CZESI CHCĄ ZATOPIĆ SUDETY

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 1 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 270

WAŻĄ SIĘ LOSY WOJNY I POKOJU

Konferencja czterech wykreśla nowe granice

Monachium, 30. 9. (PAT) Premier Chamberlain wylądował tu o godz. 11 min. 57, spotkany na lotnisku przez min. von Ribbentropa i amb. Hendersona.

Monachium, 30. 9. (PAT) Premier Daladier powitany został w chwili lądowania przez francuskiego ambasadora Francois Poncet, podsekretarza stanu von Weizsaeckera, szefa protokołu von Doernberga. Francuski premier przeszedł następnie wśród dźwięku hymnów narodowych francuskiego i niemieckiego przed frontem honorowej kompanii S.S., po czym udał się samochodem do hotelu „Vier Jahreszeiten".

Monachium, 30. 9. (PAT). Specjalny pociąg, wiozący Mussoliniego i kanclerza Hitlera, przybył na dworzec w Monachium na krótko przed godz. 11. Na powitanie stawili się na dworcu feldmarszałek Goering, włoski ambasador Attolico oraz czołowi reprezentanci sfer rządowych i partyjnych.

Ze specjalnego pociągu wysiedli wraz z Mussolinim i kanclerzem Hitlerem włoski min. spr. zagr. hr. Ciano, zast. kanclerza min. Hess, nacz. dowódca sił zbrojnych gen. Keitel, szef S.A. Himler, szef prasy Dietrich, ks. von Hessen, oraz reszta otoczenia Mussoliniego i kanclerza.

Przy wyjściu z dworca zgotowała ludność Mussoliniemu i kanclerzowi Hitlerowi burzliwą owację.

Monachium, 30. 9. (PAT) Kanclerz Hitler przybył ze swego prywatnego mieszkania do pałacu kanclerskiego o godz. 12 min. 20.

Następnie przybyli kolejno: premier Chamberlain w tow. min. von Ribbentropa, premier Daladier w tow. premiera Goeringa i min. von Neuratha, oraz Mussolini w tow. min. Hessa.

Z balkonów pałacu kanclerskiego zwisają olbrzymie flagi niemieckie, angielskie, włoskie i francuskie. Tłum, zgromadzony przed pałacem, serdecznie powitał premierów W. Brytanii, i Francji, oraz zgotował żywiołową manifestację kanclerzowi Hitlerowi i Mussoliniemu.

Rozpoczęcie rozmów w pałacu kanclerskim

Monachium, 30. 9. (PAT) Rozmowy kanclerza Hitlera z Mussolinim oraz premierami Chamberlainem i Daladier rozpoczęły się o godz. 12.45 w pałacu kanclerza na Placu Królewskim. W rozmowach biora również udział ministrowie v. Ribbentrop i hr. Ciano. Jako tłumacz i protokulant asystuje przy obradach radca legacyjny dr Schmidt z urzedu spraw zagranicznych oraz gen. sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Leger.

O godz. 16 min. 30 Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier wznowili obrady.

Monachium, 30. 9. (PAT) W przerwie pomiędzy pierwszą a drugą rozmową, w kołach politycznych, zbliżonych do konferencji, wyrażano przekonanie, iż rozmowy zaczęły się w sposób raczej pomyślny. Podstawa do dyskusji została rzekomo znaleziona. Jednakże fakt ten nie powinien wywoływać przedwczesnego optymizmu.

RZĄD CZESKI OPUSZCZA PRAGĘ

Zapasy złota przewieziono do Słowacji

Praga, 30. 9. (PAT.) Wiadomości o zamiarze ewakuowania ośrodków życia państwowego z Pragi, potwierdzają szerokie przygotowania, podjęte we wszystkich ministerstwach i innych urzędach, jak również m. in. w czeskiej agencji telegraficznej. Według informacji z kół parlamentarnych, siedziba rządu przeniesiona by została do miejscowości Turczanski św. Marcin. Przed dwoma dniami cały zapas złota czechosłowackiego Banku Emisyjnego przewieziony został pod silną eskortą na teren Słowacji.

W Pradze ustanowiona została wczoraj komisja ewakuacyjna, której zadaniem ma być szczegółowe opracowanie planu w tym względzie, a która składa się z przedstawicieli komendy miasta, ministra spraw wewn. i policji.

Nieprawdziwe pogłoski o uregulowaniu stosunków polsko-czechosłowackich

Warszawa, 30. 9. (PAT) OD WCZORAJ W SZEREGU STOLIC ROZPOWSZECHNIANE SĄ WIADOMOŚCI, JAKOBY SPRAWA SPORU POMIĘDZY POLSKĄ I CZECHAMI ZOSTAŁA ZAŁATWIONA, A PRAGA UDZIELIŁA ZADAWALAJĄCEJ ODPOWIEDZI.

POGŁOSKI TE DZIŚ W DNIU ZJAZDU W MONACHIUM PRZYBRAŁY NA SILE. ROZSZERZANE SĄ ONE NAWET W WARSZAWIE PRZEZ NIEKTÓRE OBCE PRZEDSTAWICIELSTWA DYPLOMATYCZNE Z PODANIEM TREŚCI I FORMY NOTY CZESKIEJ. NALEŻY STWIERDZIĆ, ŻE WIADOMOŚCI TE SĄ NIEPRAWDZIWE, RZĄD CZESKI ŻADNEJ ODPOWIEDZI DOTYCHCZAS NIE UDZIELIŁ. CELE ROZSIEWANIA TYCH WIADOMOŚCI MOŻNA ŁATWO USTALIĆ.

RZĄD POLSKI UREGULUJE SWE POSTĘPOWANIE JEDYNIE NA ZASADZIE PRAWDY I FAKTYCZNEGO STANU RZECZY.

Zarządzenia mobilizacyjne w Holandii

Haga, 30. 9. (PAT) Premier holenderski dr Celijn wygłosił przez radio przemówienie, w którym, określając sytuację obecną jako niewątpliwie bardzo poważną, wyraził nadzieję, że

KONFERENCJA W MONACHIUM MOŻE WPŁYNĄĆ NA JEJ WYŚWIETLENIE.

Licząc się jednakże z możliwością wybuchu konfliktu zbrojnego,

RZĄD HOLENDERSKI POSTANOWIŁ UTRZYMAĆ SWĄ NEUTRALNOŚĆ

pod każdym względem i w tym celu wydał szereg zarządzeń wojskowych:

1) powołanie pod broń rezerwistów z 16 batalionów pogranicznych celem wzmocnienia ochrony pogranicza, 2) ogłoszenie stanu przedmobilizacyjnego oraz 3) proklamowanie od dnia dzisiejszego stanu niebezpieczeństwa wojny celem wprowadzenia koniecznych zarządzeń ustawowych.

Prócz tego wydano szereg zarządzeń z dziedziny gospodarczej.

Masaryk nie weźmie udziału w konferencji

London, 30. 9. (PAT) Jak komunikują tutaj, Chamberlain wyraził zgodę, aby poseł Czechosłowacki Masaryk udał się do Monachium.

Masaryk nie będzie brał udziału w obradach, a pozostawać będzie tylko do dyspozycji konferencji.

Minister Beck u P. Prezydenta

Warszawa, 30. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Zwyżka walut na giełdzie

Konferencja w Monachium spowodowała optymistyczne nastroje na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł. — l. r.) Pod wpływem wiadomości o zwołaniu konferencji monachijskiej sytuacja na zagranicznych rynkach walutowych uległa znacznemu odprężeniu. Waluty państw zainteresowanych w konflikcie z Czechosłowacją wykazały dużą poprawę. Dotyczy to głównie najważniejszego rynku t. j. londyńskiego, gdzie kurs funta uległ w dniu dzisiejszym gwałtownej zwyżce przy mocnej tendencji. Również podniósł się kurs franka francuskiego.

Zarówno na giełdzie londyńskiej jak i paryskiej nastąpiło silne ożywienie w dziale papierów wartościowych.

W związku z uspokojeniem odpływ kapitałów z Europy do Stanów Zjednoczonych uległ pewnemu zahamowaniu.

Na skutek pomyślnych wiadomości z rynków europejskich dzisiejsze zebranie giełdy warszawskiej odbyło się w nastroju ożywionym. Waluty pełnowartościowe, jak funt angielski i frank francuski, uległy silnej zwyżce o kilkadziesiąt punktów. Kurs waluty londyńskiej, który w dniu wczorajszym obniżył się do poziomu nienotowanego od szeregu lat, a mianowicie do 25, w dniu dzisiejszym podniósł się o 34 punkty. Kurs franka francuskiego notowano dziś 14.23 wobec 13.80 w dniu wczorajszym.

Dzisiejsze zebranie giełdy warszawskiej odbyło się pod znakiem zwyżki wszystkich papierów wartościowych, których kurs podniósł się w stosunku do onegdajszego o 10—15 proc., wykazując wielkie ożywienie. Dokonywano też transakcyj terminowych.

Z powyższego widać, że sfery giełdowe optymistycznie oceniają obecną sytuację.

Praga doręczyła odpowiedź na plan angielsko-francuski

Praga, 30. 9. (PAT) Rząd czechosłowacki zredagował odpowiedź na notę brytyjską, zawierającą propozycje stopniowej realizacji projektów francusko-brytyjskich, akceptowanych 21 września przez Pragę jako podstawa rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich. Odpowiedź ta przyjmuje w zasadzie propozycje brytyjskie co do stopniowej realizacji rzeczowych projektów, zgłaszając jednak i tym razem jeszcze liczne zastrzeżenia.

Odpowiedź czeska doręczona została rządowi brytyjskiemu przed rozpoczęciem monachijskiej konferencji 4-ch

———

Czesi chcą zatopić tereny sudeckie

Berlin, 30. 9. (PAT.) Z pogranicza niemiecko - czeskiego donoszą, że Czesi podminowali szereg tam na rzekach w Sudetach i przygotowują zalanie niżej położonych miejscowości, z których ludność czeska jest pospiesznie ewakuowana.

Z kraju sudeckiego masowo wywożone są w głąb Czech akty stanu cywilnego, celem utrudnienia ewentualnego plebiscytu.

Praga, 30. 9. (PAT.) Z kół słowackich donoszą, iż w razie ewentualnych zaburzeń wewnętrznych w państwie jako wyniku reakcji społeczeństwa na ustępstwa wobec Rzeszy, partia autonomistów słowackich nosić się ma z zamiarem proklamowania niezależnej republiki słowackiej.

Rozszerzenie stanu wojennego na terenie Czechosłowacji

Praga, 30. 9. (PAT) UKAZAŁ SIĘ DEKRET, WPROWADZAJĄCY SĄDY WOJENNE NA CAŁYM OBSZARZE CZECHOSŁOWACJI

Praga, 30. 9. (PAT) SPRZEDAŻ PŁYNNEGO PALIWA NA UŻYTEK PRYWATNY ZOSTAŁA Z DNIEM WCZORAJSZYM WZBRONIONA.

Apel szwajcarskiej Rady Związkowej do kancl. Hitlera i Benesza

Bern, 30. 9. (PAT) Rada związkowa wystosowała do kanclerza Hitlera oraz prezydenta Benesza orędzie z apelem o utrzymanie pokoju.

W orędziu powiedziane jest m. in., iż Szwajcaria zachowywać będzie nadal ścisłą neutralność i trzymać się zdala od wszystkich konfliktów.

Depesza prez. Roosevelta do Mussoliniego

Rzym, 30. 9. (PAT.) Przed wyjazdem z Rzymu Mussolini przyjął ambasadora amerykańskiego, który wręczył mu orędzie prezydenta Roosevelta. Prezydent Stanów Zjednoczonych prosi w tym orędziu szefa rządu włoskiego, aby dopomógł w rozwiązaniu sprawy czeskiej w sposób pokojowy. Mussolini przyjął do wiadomości orędzie i podziękował za sposób, w jaki prezydent Roosevelt ocenił gotowość Mussoliniego do udziału w pojednawczej akcji pokojowej.

Rzym, 30. 9. (PAT.) Przed wyjazdem Mussoliniego i ministra Ciano do Monachium, poseł węgierski przy Kwirynale Villani, odbył rozmowę z podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, Bastianinim.

———

Panika na Śląsku zaolzańskim

Cieszyn, 30. 9. (PAT) Na Śląsku Zaolzańskim mnożą się coraz bardziej oznaki zamieszania i dezorganizacji. Uciekinierzy z wojska czeskiego, którym udało się dostać na stronę polską, opowiadają o rażących brakach w przeprowadzaniu mobilizacji i zaopatrywaniu wojska. Wielu z powołanych pod broń dotychczas ubrana jest po cywilnemu, gdyż nieporządki, panujące na kolejach, uniemożliwiły dowóz na czas materiałów wojennych i umundurowania. Brak niektórych artykułów pierwszej potrzeby. Pomimo zaprzeczeń ze strony prasy czeskiej i zapewnień, że drobne usterki zostały już usunięte, przybiera charakter katastrofalny. Ostatnio zabrakło takich artykułów, jak sól, ryż, drożdże itp.

W ucieczce przed czeską koroną ludzie nabywają często rzeczy zupełnie niepotrzebne. Tak np. w jednej z miejscowości koło Trzyńca w ciągu kilku dni wykupiono zapas pasty do butów i sznurowadeł, który w normalnych czasach wystarczał na kilka miesięcy.

Nauka w szkołach odbywa się nienormalnie wobec zdekompletowania personelu nauczycieli w szkołach. Lekcje odbywają się trzy razy na tydzień. Ze względu na brak wszelkich pojazdów, oraz konieczność użycia pomocy dzieci przy pracach rolnych wobec zmobilizowania mężczyzn, nauka odbywa się przy niekompletnym składzie uczniów. Tak np. w szkole wydziałowej w czeskim Cieszynie, do której normalnie uczęszcza 251 dzieci, obecnych było tylko 52.

Cieszyn, 30. 9. (PAT) W okolicach Ropicy została zdemolowana i częściowo wysadzona w powietrze placówka miejscowej żandarmerii czeskiej.

Cieszyn, 30. 9. (PAT.) Dziś w nocy w Cieszynie rozległa się silna detonacja. Jak się okazało ,rzucono kilka granatów ręcznych na czeski budynek straży niczej przy moście w Cieszynie. Budynek został uszkodzony. Wszystkie okna zarówno w budce ,jak i w położonym po przeciwnej stronie domu, zostały rozbite. Rano na miejsce wypadku przybyła czeska komisja śledcza.

Cieszyn, 30. 9. (PAT.) Dziś przekroczył granicę i został zatrzymany przez polski posterunek graniczny porucznik wojsk czeskich. Tłumaczy się on, że kontrolując placówki czeskie, zabłądził na terytorium polskie. Odstawiono go do Cieszyna.

Spisy wyborców do Sejmu

Warszawa, 30. 9. (PAT) Każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, będzie wciągnięty na podstawie przepisów art. 11 ordynacji wyborczej do spisu wyborców w obwodzie, w którym zamieszkiwał w przede dniu zarządzenia wyborów.

Do dnia 3 października b. r. przełożeni gmin ukończą sporządzanie spisów wyborców do Sejmu.

Obywatele polscy, zamieszkali w przede dniu zarządzenia wyborów do Sejmu na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, będą wciągnięci do spisu wyborców w Gdyni.

Do dnia 4 października przełożeni gmin prześlą spisy wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisyj wyborczych.

6 października przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wyłożą do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu. Spisy te będą wyłożone w biurach obwodowych komisyj codziennie od 6 października przez pięć godzin do dnia 13 października włącznie.

W ciągu tych 8 dni każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, może przeglądać wspomniane spisy, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje.

DO WSZYSTKICH POLEK!

Lwowski Komitet Wyborczy Polskich Zjednoczonych Organizacyj Kobiecych wzywa wszystkie uświadomione Polki do złożenia podpisu na listę delegatek do Okręgowego Zgromadzenia Wyborców do Sejmu.

Im więcej podpisów, tym więcej delegatek Polek w Zgromadzeniu Okręgowym i tym pewniejszy wybór posłów polskich.

Podpisy będą składane w piątek, 30 września b. r., w godz. od 16—20, w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Lwów, pl. Akademicki 2, II p.

Należy mieć jakiś dokument stwierdzający tożsamość osoby.

Lw. Kobiecy Komitet Wyborczy.

Nowy organ OZN

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.—l. r.) Wychodzący w Gdyni od połowy 1937 r. „Kurier Bałtycki", który był organem portowych sfer gospodarczych Gdyni, nabyty został przez pomorski okręg OZN. Pomorze posiada w ten sposób dwa organy „Gazetę Pomorską" oraz „Kurier Bałtycki".

———

Akcja p. Moraczewskiej

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.—l. r.) P. Zofia Moraczewska zaczęła rozwijać żywą akcję polityczną. W kołach politycznych uważają, że p. Moraczewska zamierza kandydować.

———

Przed startem „Gwiazdy Polski"

Warszawa, 30. 9. (PAT) Według ostatnich wiadomości, dotyczących startu balonu „Gwiazda Polski", napełnianie powłoki rozpoczęcie się z piątku na sobotę. Wszystkie przygotowania wstępne zostały już ukończone.

O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, start balonu nastąpi w sobotę we wczesnych godzinach rannych.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu na południo wym zachodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia do 24 st. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

———

WSKAŹNIK PRODUKCJI

W drugim kwartale b. r. wskaźnik produkcji wynosił przeciętnie 118.1, wobec 120.1 w kwartale poprzednim. W porównaniu jednak z rokiem ubiegłym wskaźnik ten był wyższy o 8 proc.

SPRAWDZAMY LISTY WYBORCZE!

Udział obywatela, świadomego swych uprawnień i swych obowiązków, w akcie wyborczym, nie ogranicza się do samego głosowania, do stawienia się w oznaczonym dniu w lokalu wyborczym i wrzucenia do urny kartki, na której obywatel stwierdza swą wolę obdarzenia zaufaniem tych, a nie innych kandydatów. Moment ten poprzedzić musi zapewnienie sobie prawa do wybierania. A uzyskuje obywatel to prawo, gdy znalazł się na spisie wyborców.

Kto ma to prawo? Kto ma dostęp do spisu, obejmującego wszystkich wyborców w danym okręgu?

Muszą być oczywiście spełnione pewne warunki, by zostać umieszczonym w spisie wyborców. A więc przede wszystkim: trzeba posiadać obywatelstwo polskie. Cudzoziemiec nie może figurować w spisie wyborców, tak samo, jak i te osoby, których polska przynależność państwowa jest wątpliwa, niepewna. Trzeba dalej mieć ukończonych 24 lat życia przed dniem zarządzenia wyborów (w obecnie zarządzonych wyborach przed dniem 12 września br.). Ale nie wszyscy, którzy dopełniają tego warunku, mają prawo do głosowania. Stracili je ludzie pozbawieni wyrokami sądowymi praw obywatelskich, ludzie wydaleni dyscyplinarnie ze służby państwowej lub samorządowej, wykluczeni karnie ze służby wojskowej, skazani na karę pozbawienia wolności za przestępstwa z niskich pobudek. Trzeba wreszcie mieć w danym obwodzie miejsce stałego zamieszkania, i to w przededniu zarządzenia wyborów (12 września br.), czego dowodem jest zapisanie do rejestru mieszkańców danej gminy.

Widzimy, że prawo obywatela do wybierania jest uwarunkowane bardzo ściśle, tak samo jak bardzo dokładnie jest zastrzeżone, komu to prawo nie przysługuje. Chodzi więc obecnie o to, aby najszersze rzesze obywatelskie zainteresowały się swymi uprawnieniami. W tym też celu w pierwszych dniach października będą wyłożone do publicznego przeglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych spisy tych, którzy są faktycznie wyborcami. Między 6 a 13-tym października wyborca może sprawdzić, czy znajduje się w spisie, może wnieść reklamację z powodu pominięcia go, lub też zastrzec się przeciw wciągnięciu do spisu osób, nieuprawnionych do głosowania.

Z tego uprawnienia ma obywatel nie tylko prawo, ale i obowiązek jak najwydatniej skorzystać. Obowiązek to wysoce obywatelski. Tam, gdzie sporządza się spisy, obejmujące miliony ludzi, zawsze są możliwe przeoczenia, niedokładności, czy nawet błędy. Następstwem ich może być pozbawienie obywatela jednej z najważniejszych funkcji: wpływu na skład Izb ustawodawczych. Świadomy zaś swego prawa obywatel do tego nie chce dopuścić. Kwestia, jak się ma ustosunkować do prądów politycznych, torujących sobie drogę przez akt wyborów — to jest rzecz zgoła odmienna i podlegająca dyskusji, pozostawiona do rozstrzygnięcia jego sumieniu, jego poglądom. Ale niezależna od tego wszystkie jest kwestia samego prawa do głosowania, jest dopilnowanie, by to prawo nie przepadło z przyczyn natury formalnej, tj. przez pominięcie w spisie wyborców.

O to prawo toczyła się na świecie przez dziesiątki lat walka. Prawo wyborcze, ograniczone początkowo do pewnych tylko stanów czy warstw, stanowiące przywilej — rozszerzało się z biegiem czasu, by objąć jak najszerszy zasięg obywateli, tak iż dziś każdy 24-letni obywatel państwa w swym miejscu stałego zamieszkania znajduje się w posiadaniu prawa do wybierania, a więc do wpływania na skład Sejmu.

Nie może być zatem dla nikogo obojętne, czy widnieje w spisie wyborców. A więc czy nie pozbawiono go jednego z najistotniejszych uprawnień obywatelskich. To skontrolować — jest obowiązkiem każdego wyborcy. I w razie stwierdzonego pominięcia — upomnieć się o swe prawo.

Na tym bowiem polega poczucie obywatelskie, że gotowe jest do spełnienia obowiązków, ale zarazem i z całą bezwzględnością upomina się i obstaje przy swych uprawnieniach.

B. S.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ O KONFERENCJI MONACHIJSKIEJ

Londyn, 30. 9. (PAT.) Cała prasa angielska bez wyjątku z najwyższym uznaniem wyraża się o akcji premiera Chamberlaina, zmierzającej do uratowania pokoju europejskiego.

Chamberlain stawiany jest za wzór prawdziwego męża stanu i leadera całego narodu i całego imperium. Niektóre dzienniki coprawda wyrażają pewne zastrzeżenia co do konferencji czterech, obawiając się posmaku paktu czterech mocarstw, który to projekt wywołał w swoim czasie i wywołuje nadal bardzo poważne sprzeciwy, ale przyznają, że rzecz, o którą chodzi, jest tak wielka, iż warto było uciec się do konferencji, która bynajmniej nie oznacza paktu czterech.

Dzienniki nawołują jednak do zachowania czujności, podkreślając, że niebezpieczeństwo jeszcze bynajmniej nie minęło.

Londyn, 30. 9. (PAT.) Wedle przewidywań dzienników angielskich, plan jaki przedłożony zostanie w Monachium w sprawie załatwienia kryzysu sudeckiego, miałby polegać na tym, że wojska niemieckie wejdą 1 października, w sobotę, do t. zw. Egerlandu i pod postacią symbolicznej okupacji ziemi sudeckiej zajmą główne punkty Egerlandu, a więc Asch, Eger, Karlsbad i Marienbad. Wojska niemieckie zatrzymałyby się w Egerlandzie po tej symbolicznej okupacji i dalej nie postąpiły.

Międzynarodowa komisja graniczna utworzona zostałaby natychmiast i pod ochroną korpusu międzynarodowego, złożonego z oddziałów wojsk brytyjskich, francuskich i włoskich, przeprowadzałaby wykreślenie nowej granicy, jak również wszystkie szczegóły przekazania obszarów sudeckich z rąk czeskich w ręce niemieckie.

go, nie pozwalającego na dalszą zwłokę. Natychmiastowe i radykalne rozwiązanie tej kwestii jest nakazem chwili, która może jest ostatnią, nadającą się do pokojowego rozwiązania.

———

„Nie można oddzielać sprawy sudeckiej od spraw polskich i węgierskich"

Rzym, 30. 9. (PAT) Prasa obszernie omawia rozpoczęcie w dniu wczorajszym obrad czterech premierów.

„Messagero" pisze, że premier angielski wystąpił z szczęśliwą inicjatywą, gdy w chwili nieuniknionej zdawało się katastrofy zwrócił się z apelem do Mussoliniego o akcję pojednawczą. Hitler nie pozostał obojętny na gest lojalności Włoch, wykonany przez Mussoliniego i zgodził się raz jeszcze na zbadanie sprawy, celem znalezienia rozwiązania pokojowego. Olbrzymią usługą, oddaną przez Hitlera na rzecz pokoju było natychmiastowe zawieszenie postanowionych już zarządzeń wojskowych.

Z kół dziennikarskich — pisze dziennik — stwierdzają, że nie można oddzielać sprawy sudeckiej od spraw polskich i węgierskich.

„Tevere" pisze, że dwie demokracje zachodnie zawdzięczają Mussoliniemu okoliczność, iż nie znalazły się w stanie wojny.

Zadowolenie w Berlinie

Berlin, 30. 9. (PAT.) Cała prasa poranna stoi pod znakiem dzisiejszego spotkania 4 mężów stanu w Monachium.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter", podkreśla wiadomość o spotkaniu w Monachium i pisze, że cały naród niemiecki przepełniony jest radością nie mniejszą niż radość, jaka opanowała wczoraj posłów angielskich.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich spotkają się z reprezentantami bloku włosko - niemieckiego, oświadcza „Voelkischer Beobachter" i nie będzie pomiędzy nimi wątpliwości co do zdecydowanej i stanowczej woli Niemiec w sprawie, która jest kwestią honoru niemieckiego. Jesteśmy poza tym przekonani, że konferencja ta rozwieje wszelkie fałszywe pogłoski co do rzekomo ukrytych zamiarów niemieckich, jakie rozsiewane są przez Pragę.

„12 Uhr Blatt" stwierdza, iż kanclerz Hitler przy rozwiązywaniu sprawy sudeckiej wykazał wyrozumiałość i cierpliwość, jaką rzadko spotyka się w historii. W czasie spotkania dzisiejszego zachodnich mężów stanu, będą mogli oni się przekonać — pisze dziennik — jak byli dotychczas okłamywani przez propagandę czeską i jaki jest istotny stan rzeczy problemu sudeckie-

Francja stanie do walki w obronie własnych interesów

Paryż, 30. 9. (PAT) Cała prasa paryska, z wyjątkiem najzupełniej osamotnionych organów sowieckich, jak komunistycznej „Humanite" oraz „L'Ordre", wita z zadowoleniem konferencję w Monachium.

Publicysta t. zw. partii wojennej De Kerillis w „Epoque" daje wyraz głębokiej uldze z powodu odprężenia w sytuacji europejskiej. Premierowi Daladierowi — pisze dziennik — towarzyszy w podróży do Monachium jednomyślne zadowolenie i nadzieja na pokój. Zwolennicy pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej w wybitny sposób wzmogli się na silach.

Najbardziej znamienny charakter posiada wystąpienie naczelnego redaktora dziennika lewicowego „L'Oeuvre" J. Piota, który w zdecydowany sposób przeszedł dziś do partii pokojowej i oświadcza, że Francja gotowa byłaby prowadzić wojnę tylko w wypadku, gdyby chodziło o losy Europy, lub o losy jej samej, lecz że nie pójdzie na żadną wojnę o Sudety. Autor uprzedza kategorycznie prezydenta Benesza, aby nie starał się komplikować procedury rozwiązania kwestii sudeckiej. Piot wyraża poza tym zadowolenie z dojścia do skutku konferencji monachijskiej.

Problem czeski nie może być dłużej odwlekany

Ostatnia monachijska próba uchronienia Europy przed wojną

Berlin, 29. 9. (PAT) Rząd francuski i angielski przedstawią w Monachium nowe propozycje w sprawie rozwiązania problemu czechosłowackiego.

W związku z tym premier Chamberlain zaproponował odbycie z kanclerzem Hitlerem rozmowy osobistej.

Rozwiązanie problemu sudeckiego nie może już być więcej odwlekane — oświadczają w Berlinie — ze względu na szalejący tam terror czeski i nieuniknioną z tego powodu reakcję niemiecką. Sytuacja wymaga kategorycznie natychmiastowego rozwiązania.

Kanclerz Hitler zaprasza szefów rządu włoskiego, francuskiego i brytyjskiego celem odbycia wymiany zdań.

Konferencja monachijska oceniana jest jako narada celem przyspieszenia integralnego rozwiązania sprawy czeskiej. Zadaniem konferencji będzie uchronienie Europy przed wojną.

Ze względu na udział w tej konferencji Mussoliniego, jak również dzięki niedawnemu wyjaśnieniu stanowiska niemieckiego odnośnie do żądań polskich i węgierskich, panuje tu przekonanie, że konferencja monachijska będzie mogła przyczynić się do zapewnienia pokoju, jeżeli niezależnie od problemu sudeckiego pozostawi zagadnienie innych narodowości do rozstrzygnięcia tym czynnikom, w szczególności w Europie środkowo-wschodniej, których stanowisko jest decydujące.

Zagadnienie, w jaki sposób zostaną potraktowane żądania polskie i węgierskie, jest przedmiotem powszechnych komentarzy.

Mussolini i Chamberlain w drodze do Monachium

Rzym, 29. 9. (PAT) Mussolini opuścił o godz. 18 Rzym w towarzystwie min. Ciano pociągiem nadzwyczajnym, udając się do Monachium. Na dworcu żegnali go wszyscy ministrowie i tłumy ludności.

Londyn, 29. 9. (PAT) Premier Chamberlain wylatuje dziś rano do Monachium. Konferencja 4 premierów rozpocznie się dziś w Monachium o godz. 3.

———

Treść sensacyjnego listu Chamberlaina do Mussoliniego

Rzym, 29. 9. (PAT) Ag. Stefani podaje treść listu, wystosowanego przez sir Neville Chamberlina do Mussoliniego.

W liście tym Chamberlain pisze, że wystosował ostatni apel do kanclerza Hitlera, by zgodził się na załatwienie zagadnienia sudeckiego w drodze rokowań. Chamberlain zawiadamia Mussoliniego, iż wyraził gotowość udania się osobiście jeszcze raz do Berlina. Następnie wyraża nadzieję, iż Mussolini zechce poinformować kanclerza Niemiec, iż będzie reprezentowany w tych rozmowach, oraz prosi go, by starał się skłonić kanclerza Hitlera do przyjęcia propozycji angielskiej.

Po liście tym Mussolini zawiadomił Chamberlaina, że poprze jego propozycje wobec kanclerza Hitlera.

———

Ojcowskie orędzie pasterskie

Cita del Vaticano, 29. 9. (PAT) Ojciec Święty wygłosił dziś orędzie na rzecz pokoju o godz. 18.30. Przemówienie będzie wygłoszone po włosku i będzie miało charakter „ojcowskiego orędzia pasterskiego". Będzie ono nadawane na fali 49 mtr. 75 i na fali 19 mtr, 84. Przemówienie będzie trwało 5 minut, następnie będzie przetłómaczone na różne języki.

Węgry z pogardą odrzucają projekt Hodży

Po starciach z żandarmerią czeską aresztowano 200 działaczy węgierskich

Budapeszt, 29. 9. (PAT) Prasa z oburzeniem omawia propozycje rządu czeskiego podjęcia rokowań z Węgrami na zasadzie planu statutu mniejszościowego Hodży. Dzisiaj nie może być mowy o statucie Hodży.

Cały świat nie ma wątpliwości, że Czechosłowacja przeżywa ostatnie dni, a tylko czescy mężowie stanu nie mogą się rozstać z manią wielkości.

Budapeszt, 29. 9. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego znowu przeszli na stronę węgierską liczni uchodźcy z Czechosłowacji, przeważnie żołnierze. Uchodźcy opowiadają, że armia czeska tylko przemocą trzymana jest w karności.

W Ungwar doszło do starcia między Węgrami i żandarmami czeskimi oraz bojówkami komunstycznymi. Policja aresztowała trzech węgierskich dziennikarzy.

W poniedziałek wieczorem na całej Słowaczyźnie wyłączono prąd elektryczny, aby uniemożliwić całej ludności słuchanie mowy Hitlera.

Budapeszt, 29. 9. (PAT) Według wiadomości, teraz dopiero przenikających, w Czechosłowacji szaleje coraz większy terror. Od soboty aresztowano 200 działaczy mniejszościowych węgierskich. Od wczoraj wzmógł się specjalnie terror w stosunku do Słowaków. Na terenie całej Słowaczyzny przeprowadzane są masowe aresztowania wszystkich wybitniejszych osobistości, podejrzanych o sprzyjanie narodowościom słowackim.

Budapeszt, 29. 9. (PAT) Mobilizacja na Węgrzech nie była ogłoszona i poza zarządzeniami w pobliżu granicy czechosłowackiej żadne inne zarządzenia nie były wydane.

———

Delegacja artylerii zaprosiła Pana Prezydenta RP. na uroczystości lwowskie

Warszawa, 29. 9. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym delegację oddziałów artylerii D.O.K. Lwów z dowódcą O.K. gen. Langnerem na czele oraz przewodniczącym komitetów obywatelskich, fundujących sztandary oddziałom artylerii.

Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R.P. na uroczystość wręczenia sztandaru wspomnianym oddziałom, która odbędzie się 22 listopada b. r. jako w 20 rocznicę odsieczy Lwowa.

Oświadczenie Węgier na deklarację czechosłowacką

Budapeszt, 29. 9. (PAT) Poseł węgierski w Pradze zakomunikował min. Krofcie następujące stanowisko rządu węgierskiego w związku z deklaracją rządu czecho-słowackiego:

Rząd węgierski, na podstawie praktycznego wykonania prawa samostanowienia narodów oraz całkowitej równości praw, uważałby za nieprzyjazne stanowisko wszelką dyskrymnację zastosowaną ze szkodą narodowości węgerskiej.

Poseł węgierski wyłuszczył następnie opinię rządu węgierskiego, iż celem zapewnienia pokojowej ewolucji byłoby wskazane, aby postulaty węgierskie zostały rozstrzygnięte jednocześnie z zagadnieniem niemieckim.

Odpowiedź na notę polską nie nadeszła

Warszawa, 29. 9. (PAT) Wbrew wiadomościom, rozpowszechnianym przez niektóre źródła zagraniczne, odpowiedź czeska na notę polską do godz. 22-ej nie nadeszła. Wobec tego sytuacja pozostaje nadal otwarta.

———

Solidarność Polaków z Ameryki

Warszawa, 29. 9. (PAT) Od Stowarzyszenia Polskich Obrońców Ojczyzny w m. Edentown (St. Ziedn.) nadeszła następująca depesza:

„Łączymy się solidarnie z wolą całego narodu i domagamy się przyłączenia do Polski Śląska Zaolzańskiego."

———

Rejestracja ochotników korpusu zaolzańskiego

Warszawa, 29. 9. (PAT) Na terenie całej Rzeczypospolitej obok wieców i zgromadzeń, na których zapadają uchwały, domagające się kategorycznie powrotu do Macierzy Śląska Zaolzańskiego, trwa w dalszym ciągu rejestracja do ochotniczego korpusu zaolzańskiego masowo zgłaszających się ochotnków.

Wiele organizacyj i stowarzyszeń społecznych oraz firm prywatnych deklaruje na rzecz walczących rodaków za Olzą liczne dary w gotowiźnie i naturze.

Sensacyjne oświadczenie Chamberlaina

HITLER WSTRZYMAŁ MOBILIZACJĘ NA DWADZIEŚCIA CZTERY GODZINY

Londyn, 29. 9. (PAT.) Z przemówienia w Izbie Gmin (fragment zamieściliśmy wczoraj) przebija gorzka nuta rozczarowania człowieka, które go nadludzkie wysiłki w kierunku pokojowego zlikwidowania konfliktu wydają się coraz bardziej wątpliwe.

Chamberlain zwraca uwagę, że przepaść między ośmioma punktami Henleina w połowie września, a propozycjami rządu czeskiego stała się zbyt głęboka, aby pozwolić na rokowania obu stron na tej podstawie.

Przechodząc do pierwszej swej rozmowy z Hitlerem, Chamberlain oświadczył, iż kanclerz Rzeszy powiedział, że jeżeli Chamberlain może zapewnić go, że rząd brytyjski zgadza się na zasadę samostanowienia, gotów jest przedyskutować sposoby wprowadzenia tej zasady w życie. Oświadcza Chamberlain — takiego zapewnienia bez porozumienia się z ministrami brytyjskim dać nie mogę. Postanowiłem porozumieć się z nimi, prosząc Hitlera aby powstrzymał się od decydujących kroków, dopóki nie otrzymam odpowiedzi. Kanclerz zgodził się na to.

Po powrocie do Londynu Runciman poinformował rząd brytyjski, że ze względu na ostatnie wydarzenia na obszarach granicznych, należałoby przyznać niezwłocznie tym obszarom prawo samostanowienia.

Przedstawiciele rządów brytyjskiego i francuskiego zgodzili się, że jedyną drogą rozwązania, zapewniającego pokój jest przyjęcie zasady samostanowienia.

Rząd czeskosłowacki przyjął angielsko-francuskie propozycje.

Napomnając o żądaniach polskich i węgierskich, Chamberlain stwierdził, że rząd brytyjski wziął je pod uwagę, ale obecnie koncentruje swe wysiłki na zagadnieniu sudeckim.

Przechodząc następnie do omówienia drugiej wizyty w Godesberg, Chamberlain zaznaczył, że kanclerz Hitler nie wspomniał w rozmowie o żadnym terminie. Znalazłem się wobec tego w zupełnie nieoczekiwanej sytuacji. W Berchtesgaden powiedziano mi, że jeżeli zasady samostanowienia zostaną przyjęte, kanclerz Hitler omówi ze mną sposób wprowadzenia ich w życie.

Nie chcę, aby przypuszczano, iż kanclerz Hitler świadomie wprowadzał mnie w błąd. Ale oczekiwałem udając się do Godesberg, że przedyskutuję z kanclerzem rozmaite propozycje, które przywiozłem ze sobą, i byłem zaskoczony, kiedy powiedziano mi na samym początku rozmowy, że propozycje te są nie do przyjęcia i że zostały zastąpione przez inne, których nie przewidywałem.

Oznajmiłem kanclerzowi że forma i sposób ujęcia memorandum jest bardzo stanowcza i dalekoidąca. Kanclerz Hitler oświadczył wówczas, że ocenia należyce i jest wdzięczny za moje wysiłki, ale uważa, iż udzielił na nie odpowiedzi, wstrzymując się od akcji jaką zamierzał podjąć i ofiarując w tych propozycjach Czechosłowacji granice, które różnią się d granic, jakie byłyby wynikiem wojny.

Hitler powtórzył z wielką powagą słowa, które powiedział przed tym w Berchtesgaden, że uregulowanie sprawy sudeckiej jest to ostatnia z jego terytorialnych ambicji w Europie.

Chamberlain oświadcza dalej, że przesłał jeszcze ostatni apel do kanclerza Hitlera. Oświadczyłem w tym apelu, że gotów jestem udać się do Berlina niezwłocznie, omówić sprawę z kanclerzem Hitlerem oraz przedstawicielami rządu czeskiego, Francji i Włoch, jeżeli kanclerz Rzeszy tego zapragnie.

W odpowiedzi na to kanclerz zgodził się odłożyć mobilizację na 24 godziny. Bez względu na to, co myśleliśmy w przeszłości o Mussolinim, wierzę — oświadcza Chamberlain — że wszyscy powitamy z radością jego wystąpienie.

MOBILIZACJA FLOTY BRYTYJSKIEJ

LONDYN, 29. 9. (PAT). Admiralicja komunikuje, iż postanowione zostało zmobilizowanie floty, jako zarządzenie zapobiegawcze. Stosowne instrukcje zostaną ogłoszone niezwłocznie po wydaniu przez króla orędzia, powołującego pod broń rezerwę marynarki wojennej.

Decyzja zniszczenia Sudetów

Realizacja planu Benesza wstępem do rewolucji światowej

Rzym, 29. 9. (PAT) Ag. Stefani donosi z Pragi, że miasto od zeszłego piątku tj. od dnia zarządzenia mobilizacji, żyje w atmosferze podniecenia.

Mobilizacja powszechna uważana jest za pierwsze stadium t. zw. „planu Benesza", po którym ma przyjść zamach komunistyczny, przygotowywany z wiedzą czeskich kół kierowniczych.

Czesi robią wszystko co leży w ich mocy, aby doprowadzić do ogólnego zamętu w Europie.

Ruch uliczny jest sparaliżowany, szaleje terror, donosicielstwo i cenzura. Aresztowania na tle politycznym są coraz częstsze.

Po godz. 18 Praga pogrążona jest w ciemnościach. Na ulicach widać nieliczne samochody, które jeszcze nie zostały zarekwirowane. Kursują one z przyćmionymi światłami. Na wielu skrzyżowaniach ulic wykopano rowy strzeleckie i ustawiono gniazda karabinów maszynowych.

Wszyscy niemal cudzoziemcy, w tej liczbie korespondenci zagraniczni, wyjechali z Pragi.

Berlin, 29. 9. (PAT) Według wiarogodnych wiadomości z obszaru sudecko-niemieckiego, Czesi zamierzają przed swym odwrotem przeprowadzić planową i oddawna przygotowaną akcję zniszczenia wszystkich elektrowni i gazowni oraz urządzeń niezbędnych dla pozostającej ludności.

Likwidacja „Dziennika Polskiego" zniszczonego bezczelnością cenzury

Cieszyn, 29. 9. (PAT) We wtorek ukazał się po raz ostatni wychodzący w Cieszynie za kordonem „Dziennik Polski", jedyne polskie pismo codzienne w Czechosłowacji.

Komitet wydawniczy podkreślił, że wobec ustawicznych konfiskat pism polskich, zupełnego zamknięcia ruchu granicznego i odcięcia w ten sposób od jakichkolwiek obiektywnych wiadomości, oraz ze względu na odebranie ludności polskiej wszystkich radioodbiorników, które były ostatnia jedynym źródłem informacyjnym, „Dziennik Polski" nie może należycie spełniać swej roli.

Trudno nam dawać jakieś specjalne wskazówki, pisze wydawnictwo. Byliśmy, jesteśmy i będziemy Polakami.

Oddział uzbrojonych Czechów zaatakował polską granicę

Cieszyn, 29. 9. (PAT) Wczorajszej nocy uzbrojony w karabiny maszynowe i granaty ręczne oddział komunistycznej bojówki czeskiej usiłował przekroczyć koło Buniczowa granicę polską celem dokonania po stronie polskiej aktów sabotażu.

Polska straż graniczna odpowiedziała na ten atak silnym ogniem, kładąc trupem trzech napastników. Kilkunastu członków bojówki czeskiej jest rannych.

Tragiczna śmierć 13 robotników

Hamburg, 29. 9. (PAT) W jednej z fabryk w pobliżu Hamburga nastąpił wybuch, wskutek którego 13 robotników poniosło śmierć.

Bezczelność bojówek czeskich, które nie ograniczają się do prowokacyj ludności polskiej, lecz usiłują nawet urządzać napady po stronie polskiej, wywołał w Cieszynie najwyższe oburzenie.

Cieszyn, 29. 9. (PAT) Od dnia ogłoszenia mobilizacji Morawska Ostrawa tonie co nocy w zupełnych ciemnościach. Od najwcześniejszych godzin wieczornych przeprowadza się ćwiczenia zaciemniające. Nieliczni przechodnie posługują się małymi lampkami elektrycznymi.

Praga, 29. 9. (PAT) Szerokie koła słowackiego stronnictwa ks. Hlinki, nie wiedzące o fakcie, że mowa w tonie proczeskim, jaką wygłosił pos. Sidor, była na nim wymuszona siłą, ogarnęła silne wzburzenie i pod adresem prezydium stronnictwa padają zarzuty zdrady.

Narada ambasadorów z min. Beckiem

Warszawa, 29. 9. (PAT) Min. Beck przyjął wczoraj ambasadora amerykańskiego Drexel Biddle, ambasadora rumuńskiego Ryszarda Franasovici, posła szwedzkiego J. de Lagerbert.

Rozmowa rzymska Bastianini—Długoszowski

Rzym, 29. 9. (PAT) Przed wyjazdem do Monachium Mussolini odbył rozmowę z wiceministrem spraw zagr. Bastianinim.

Następnie Bastianini przyjął ambasadora R.P. gen. Wieniawę-Długoszowskiego.

PRZED MOSTEM GRANICZNYM NA OLZIE

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Cieszyn, 28 września

W chwili, gdy dojrzewa do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawa prastarej ziemi polskiej za Olzą, ogólne zainteresowanie całego społeczeństwa zwraca się w stronę Cieszyna, ongiś stolicy piastowskiego księstwa.

Gdy po wojnie światowej ziemie polskie scalały się w jedną zwartą całość, padł Cieszyn ofiarą zdradzieckiej polityki czeskiej, która korzystając z najazdu bolszewickiego, wbrew poprzednim umowom i układom plebiscytowym, zagarnęła ziemię polską za Olzą i doprowadziła do tego absurdu, iż wbrew wszelkim zasadom logicznym zwarte na przestrzeni wieków miasto Cieszyn rozdarte zostało na dwie części, biegiem Olzy rozdzielone. W przepięknym położeniu na wzgórzach rozłożone miasto z rynkiem jako punktem centralnym ostało się przy Polsce, a część jego położona za biegiem Olzy, zwana „Saską Kępą" wraz z głównym dworcem kolejowym, fabrykami i parkiem Sikory została włączona w granice rozdętych wbrew wszelkim historycznym i etnograficznym prawom Czech. A chociaż stara nazwa tego cieszyńskiego przedmieścia zmieniona została na „Saska Kupa", pokost czeski wraz z całym kompleksem najróżnorodniejszych zarządzeń czechizacyjnych nie zdołał sięgnąć w głąb bujnego życia polskiego, rozwijającego się we wszystkich dziedzinach pod sztucznym pokostem obcego nalotu.

Polsce pozostał jedynie mały dworzec kolejowy na przedmieściu Bobrek, główny dworzec, leżący na ożywionej linii bogumińsko - jabłonkowskiej, przecinający kraj w 90 proc. polski, dostał się w obce ręce.

* * *

W związku z sytuacją, jako wytworzyła się w ostatnich tygodniach, skromny, zaciszny dworzec na tym przedmieściu, stał się z łatwo zrozumiałych względów ośrodkiem bardzo wzmożonego ruchu, gdy bowiem granice państwa czesko - słowackiego wobec stanu wojennego zostały zamknięte, stał się „czesko" - polski Cieszyn jedynym oknem na świat, jedynym punktem wylotowym z Czechosłowacji w obszary, poza nią położone. To też w ciągu ostatnich dni przesuwały się przez Cieszyn liczne samochody, przewożące bądź rodziny dyplomatów bądź obywateli obcych, uchodzących z Czech przed wojennym rozgwarem. — Przesuwały się przez Cieszyn w tych dniach liczne rzesze obcych uchodźców, objuczonych tobołkami i zmierzających w kierunku skromnego dworca na Bobrku, aby stamtąd ruszyć ku swemu miejscu zamieszkania.

Obok tej obcej fali, która w ciągu ostatnich dni przelewała się przez Cieszyn, płynęła druga, polska. Dniem, a zwłaszcza nocą przemykały się przez słabo zrazu strzeżoną granicę liczne rzesze uchodźców polskich, zbiedzonych i znękanych, uchodzących przed brutalnym terrorem, który z niezwykłą zaciętością uderzył o polskie sadyby i ich mieszkańców. Ludzie, zaangażowani w pracy polskiej, młodzi w okresie poborowym, nie chcąc stawać po ogłoszeniu mobilizacji w szeregach czeskich, po zaciętych często, bardzo krwawych walkach ze strażą graniczną, prze chodzą do polskiego Cieszyna i znajdują serdeczną opiekę w biurach Komitetu w hotelu „Pod brunatnym jeleniem".

* * *

Pierwsze kroki po przybyciu do Cieszyna kierujemy w stronę słynnego mostu granicznego na Olzie. Niedaleko do niego droga. Z rynku, którego widok budzi wiele zajęcia, podążamy niedługą ul. Legionów, założoną na pochyłości wzgórz i w dole u jej wylotu stajemy u stóp wzgórza, które wieńczy na terenie dawnego zamku piastowskiego wystawiony w stylu empirowym w r. 1837 pałac, tworzący w czasach wojny światowej siedzibę głównej kwatery wojsk austro - węgierskich i ich wodza, osławionego arc. Fryderyka Habsburga, nadto każdemu znanego.

Przed nami, jak oko sięga daleko, w prostej linii wytyczona główna ulica „czeskiego" Cieszyna, mknąca w dal arteria ruchu komunikacyjnego tej części miasta, pod obcym zaborem. Jej wylot niedługi należy do polskiego Cieszyna. Kilkadziesiąt metrów liczy zaledwie odcinek tej głównej ulicy po stronie polskiej, wnet bowiem z obu stron drogi występują skromne domki celnej komory polskiej i tuż za nimi rysuje się most żelazny na Olzie, oddzielający polską część Cieszyna od „czeskiej", po dokonaniu w r. 1920 tej potwornej wiwisekcji na organizmie polskiego miasta. Tuż za mostem komora celna czeska i „czeski" Cieszyn.

U wylotu ulicy Saska Kępa, która po tamtej stronie przezwana została „Saska Kupa", na wzgórzu gromadzą się przez dzień cały tłumy przechodniów, aby obserwować ruch po stronie czeskiej za granicznym mostem. Wyprostowana w dal ulica za mostem, widoczna jak na dłoni. Gdy o przedpołudniowej godzinie stajemy wśród tego tłumu, ruch po tamtej stronie panuje bardzo ożywiony. Ponieważ linia kolej., której ośrodkiem jest główny dworzec, przecina ulicę, widzimy liczne pociągi, które przez Cieszyn przesuwają się od Bogumina po Jabłonków w obu kierunkach. Ruch tych pociągów we wtorek był bardzo ożywiony, a nadmierna ich ilość zwracała ogólną uwagę zebranego po polskiej stronie tłumu.

Z żywym i na przestrzeni godzin niegasnącym zainteresowaniem śledzi tłum ów nadzwyczajny ruch kolejowy i od czasu do czasu w rozmaity sposób go oświetla. Jeden z obserwatorów waży zdanie, że pociągi te przewożą maszyny fabryczne z polskich miast przemysłowych w głąb kraju, inni utrzymują, że pociągi przewożą wojsko w związku z graniczną jego dyslokacją, wzmożony tak bardzo ruch kolejowy po tamtej stronie we właściwy sposób oświetlić nie można.

Leżąca przed nami ul. Saskiej Kupy zalega w tej chwili długa kolumna samochodów ciężarowych, jaka wyłania się z bocznej ulicy na główny trakt. Widać, że każdy samochód silnie obsadzony ludźmi, — rychło więc wśród tłumu padają w tej mierze głośne uwagi.

— „a, pewno ewakuują kasarnie i przewożą żołnierzy" — mówią jedni, — „a może gdzie nowe ognisko polskiego powstania wymaga przerzucenia wojska na zagrożony odcinek" — dodają drudzy.., i tak padają jedne uwagi po drugich, bardziej lub mniej zbliżone do rzeczywistego stanu.

A tymczasem na granicznym moście panuje niczym nie zmącona cisza. Po polskiej stronie grupa strażników celnych i silniejsza obsada policyjna, po stronie tamtej kręci się z miejsca na miejsce kilkunastu celników czeskich, żandarmów — a jak widać — młodzieży skautowskiej, pełniącej służbę patrolową wzdłuż brzegu Olzy. W ubiegły wtorek ruch na granicznym moście jakby zamarł. Gdy liczba samochodów przejeżdżających przez most wynosiła liczne dziesiątki, w czasie naszej kilkugodzinnej obserwacji zauważyliśmy we wtorek jedynie dwa samochody, które w godzinach południowych przesunęły się z tamtej strony w kierunku polskiego Cieszyna.

Komora celna po stronie czeskiej zabarykadowana. Tworzyły barykadę dwie ławki, ułożone w poprzek jezdni, a poza tym zamykał ją na całej rozciągłości łańcuch.

Przez most w obu kierunkach przechodzi bardzo mało ludzi. Przepustki zostały zniesione a obowiązują jeszcze jedynie t. zw. paszportowe przepustki, wystawione dla tych, którzy mają pracę w tej lub tamtej stronie miasta a zamieszkują po przeciwnej stronie. Osób tych jest niewiele, stąd też słabiutki ruch w godzinach porannych i wieczornych, gdy ludzie wracają z pracy i przez most dążą do swego domu, zamiera w godzinach przed- i popołudniowych.

Dotychczasowy kontakt pomiędzy polskim a „czeskim" Cieszynem prawie zerwany. Linia kolejowa od szeregu dni nieczynna, pociągi polskie docierają tylko do stacji na Bobrku w Cieszynie polskim. Przerwaną dalej została komunikacja pocztowa, a ubiegłej soboty i radiowa. Żandarmeria bowiem czeska obchodziła w tym dniu mieszkania i konfiskowała aparaty radiowe, aby z jednej strony przerwać audycje stacji polskich, pełnych manifestacyjnego nastroju na rzecz braci zaolzańskich, a z drugiej utrudnić i wręcz przeszkodzić odbiór tajemniczej, z ukrycia działającej stacji polskiej, której audycje w zeszłym tygodniu bu

(Dokończenie na str. 7-ej.)

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. i prosimy za pomocą nich wpłacać na nasze konto Nr. 506.250 prenumeratę za

PAŹDZIERNIK 1938 R.

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Listy z Rumunii 1

OD GRANICY DO STOLICY

Pierwszą oznaką zmienionych warunków, jaka nasuwa się przy przekraczaniu granicy polsko-rumuńskiej, jest nie co innego jak zwykły, prosty — słup telegraficzny. Tyle tylko, że nie prosty a właśnie... krzywy. Zrazu nie uświadamiamy sobie nawet tej różnicy. Od tak dawna przywykliśmy do tych — zawsze i wszędzie jednakich — najbliższych towarzyszy podróży, tuż zza okna wagonu: smigłych słupów, na których drutach pęd powietrza za pociągiem wygrywa melodię żelaznych dróg a przysiadłe na nich w przelocie ptactwo zdaje się drobnymi znaczkami nut na 5-liniowym muzycznym papierze. Lecz tu w sylwetce uciekających słupów rysuje się coś odmiennego: jakieś nieoczekiwane wygięcia i przekrzywienia. Przecieramy oczy: tak — niewątpliwie — tutejsze słupy telefoniczne to nie proste chojary z naszych borów, lecz sękate i rachityczne pnie — mimo iż dość jest chyba gonnych drzew w lasach Transylwanii. Widok ów, trochę niezrozumiały a tak odmienny od całej Europy, towarzyszyć nam będzie odtąd na całym Bałkanie — w Rumunii, Bułgarii, Turcji — stwarzając już u jego progu element nowy, jakby egzotycznie obcy.

Bo poza tym wszystko jest jak u nas: żółtawe bukowińskie stacje w znanym austriackim „stylu", zagony kukurydzy i pękatych melonów niczym na Pokuciu, wsie wśród sadów i chłopi w płótniankach mówiący na pewno po rusku. Nawet rumuńscy celnicy i żołnierze na granicy mają taki sam wygląd jak nasi: choć ci w zielonych a tamci w brunatnych mundurach, jednako patrzą na nas: jako na swe niezawodne ofiary — przy bliskim powrocie.

To podejrzenie „a conto" o przemyt jest jednak przedwczesne. Na razie jesteśmy bezbronni: po prostu goli jak święci tureccy, lub — by użyć jeszcze aktualniejszego ze względu na cel wycieczki porównania — jak przyszli adepci nudystycznej plaży w Carmen Sylva. Ostatnie z przepuszczanych w minimalnej ilości przez granicę złote poszły na pożegnalne piwo w Śniatynie; wszak w Rumunii będziemy się kąpać w winie. Wiadomo zaś, że nagiego nie tylko nikt nie okradnie, ale i on też niczego nie kupi — na przemyt. Majaczy wprawdzie przed nami wielocyfrowa wizja wykupionych z góry w kraju „leji", mających się gdzieś zrealizować po turystycznie niekorzystnym kursie (za 1000 lei płacimy 40 zł. zamiast... 26!), ale niewiadomo jeszcze, co z tego zostanie na ryzykowny a niepotrzebny sport przemytu — nagminną chorobę wycieczkowiczów, głównie... kobiecą.

Tymczasem mijamy Czerniowce. Przed wojną było to najbardziej pono „austriackie" miasto w b. Monarchii: zlepek wszelkich nacyj pod czarno-żółtym pokostem. Rumuni, Polacy, Niemcy, Rusini, Czesi, Węgrzy, Ormianie, Żydzi, Cyganie, Lipowani (sekta zbiegła z Rosji)... Ta mieszanina narodowościowa zachowała się do teraz, widoczna nawet w budowlach. Kościół Ormian zbudowany jest w stylu romańsko-gotyckim, katedra prawosławna na wzór św. Izaaka w Petersburgu, synagoga mauretańska a pałac patriarchy, z kaplicą słynną z mozaik i wielokrotnego echa, niby — egzotyczny. Główna ulica i dziś zwie się — „Herrengasse". Różnorakie te kopuły i wieże rysują się zresztą wcale efektownie wśród 4 parków amfiteatralnie położonego miasta, którego stoki oblewa nasz Prut.

Nie brak i prócz niego rzeczy swojskich — jak i częstych polskich wycieczek z pobliskich Zaleszczyk. Kiedy w zhołdowanej niegdyś przez Polskę Mołdawii rządzili po grodach burgrabiowie (parcalabi), w Czerniowcach był jak u nas „starosta". Twierdza tutejsza, zwana Tętina, dziś w ruinach, widywała nieraz wojska polskie, podobnie jak i inne miejsca Bukowiny: Suczawa znana z pobytu Olbrachta i Jana III, Chocim wsławiony zwycięstwem Chodkiewicza i Sobieskiego, niedaleka i niedawna Rarańcza... Są to zarazem strony drogie Rumunii: w Putny mieści się grób bohaterskiego

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

dziły niezwykłe po tamtej stronie zainteresowanie.

Wśród tłumu, obserwującego czeską „Saską Kupę" pada zdanie:

— „Rewizję po mieszkaniach przeprowadzali komuniści z „Narodni Garda", już przypięli sobie na czapkach oznaki bolszewickiej gwiazdy. Zabrali ubiegłej soboty zwyż 700 radiowych aparatów, ale sporo jeszcze mają roboty, bo tych aparatów jest tam jeszcze bardzo wiele"...

W tej chwili ogólna uwaga zebranych tłumów zwraca się ku powietrznemu przestworzu, w którym od strony „czeskiego" Cieszyna ukazuje się samolot. Aparat w niewielkiej wysokości przelatuje nad brzegiem „czeskim" Olzy i zatoczywszy łuk, wraca szybko ku południowi. Jedyny w ciągu dnia występ czeskiego samolotu wywołał w tłumie rozmaite komentarze.

Wśród kilkugodzinnej obserwacji „Saskiej Kupy" i ruchu, jaki na niej panował, zauważyłem młodego człowieka, którego wzrok stale utkwiony był w obszar czeskiej komory celnej. Z wyrazu twarzy poznać było, iż jakaś głęboka troska zaległa jego duszę, a pewien niepokój zdawał się wskazywać na to, iż szczególnie interesuje go ruch na czeskiej komorze celnej. Zbliżyłem się do niego i nawiązałem rozmowę, w której po dłuższej chwili nieznajomy począł zwierzać się.

— Jestem inżynierem jednej z fabryk w X. za Olzą. Gdy po ogłoszeniu mobilizacji wpadli do mego mieszkania członkowie skomunizowanej „Narodni Garda", aby mnie siłą zabrać w szeregi, zdołałem wymknąć się z domu. W drodze niedalekiej, ku polskiej granicy, kilkakrotnie byłem ostrzeliwany, ostatnio zasypany strzałami w chwili, gdy przedostawałem się przez rzekę ku swoim. Uszedłem pościgowi i od czwartku stoję tu od świtu do mroku i wypatruję przybycia żony i dzieci, umówiliśmy sie bowiem, że zaraz po mnie wyruszą ku granicy, mieli bowiem wyrobione poprzednio przepustki. Czekam i czekam, strwożony o ich los, już od sześciu dni i nie zjawiają się...

I takich wśród uchodźców z poza Olzy jest bardzo wielu. Troska o los pozostawionych po tamtej stronie rodzin cieniem niepokoju zalega ich dusze, łakną jakichkolwiek wiadomości, a gdy nie nadpływają, z niecierpliwością oczekują chwili, gdy skruszeją graniczne linie.

Przed komorą celną po polskiej stronie prowadzą w obie strony nad brzeg Olzy dwie drogi. Wzdłuż brzegu Olzy po obu stronach, zwłaszcza po polskiej założone zostały piękne promenady. W godzinach popołudniowych po tej stronie ruch bardzo ożywiony. Ponieważ sprzyja piękna, słoneczna pogoda, przeto korzysta z niej wiele młodzieży i dziatwy, od której roją się zieleńce, zalegające lekki skłon brzegu rzeki. Po tamtej stronie brzeg pusty, nie widać nikogo, tylko czasem przesuwa się brzegiem skaut czeski, pełniący patrolową służbę, a gdy zniknie za drugim mostem, cisza zupełna zalega tamten brzeg rzeki.

W czasie kilkugodzinnego pobytu wśród murów prastarego piastowskiego Cieszyna byłem świadkiem wspaniałej, żywiołowej manifestacji młodzieży szkół średnich i dziatwy szkół powszechnych zebranych we wtorkowe południe na rynku w liczbie kilku tysięcy celem wyrażenia swych uczuć nękanej i gnębionej braci zaolzańskiej. Twarde, a porywające słowa, jakie padły z balkonu gmachu miejskiego w młodocianą rzeszę, wywołały już w pierwszej chwili gorący nastrój, który wyładowywał się raz po raz oklaskami i okrzykami. Rozlegały się żywiołowe okrzyki: „My chcemy za Olzę!" — „Chcemy karabinów!" w dalekim promieniu i zapadały niewątpliwie za Olzę, w pobliżu toczącą swe graniczne nurty. Wspaniała, żywiołowa manifestacja młodzieży na rynku cieszyńskim wywarła na licznie zebranej publiczności głębokie wrażenie.

Ponieważ policyjna godzina, zezwalająca na swobodne poruszanie się w mieście mija o 7-mej wieczorem, przeto o tej porze „Saska Kupa" jest już zupełnie wyludniona. Niebawem pomimo wieczornej pory mrok już zalega po tamtej stronie rzeki położone przedmieście Cieszyna, a ciszę nocy od szeregu dni przerywają odgłosy salw karabinowych i eksplozje granatów, wskazujące na to, iż w różnych okolicach za Olzą ludność polska w zaciętych pozostaje walkach z czeskim terrorem...

Zapada mrok wieczorny i pokrywa swym cieniem most graniczny rozkrajanego żywcem miasta. Na polskiej komorze czuwają strażnicy i wzmocniona ochrona policyjna.

Co przyniesie świt dnia jutrzejszego?...

a. m.

---

księcia Stefana Wielkiego, w Bistricy mogiły innych hospodarów Mołdawii — kolebki współczesnego państwa.

Niesie nas przez tę żyzną, pamiątkową ziemię wygodny wagon rumuński, zielonawy i wyścielany nawet w 3 klasie. I w tym i w dalszych przejazdach możemy stwierdzić, iż popularne w Polsce opowiadania o powszechnym jakoby zwyczaju rumuńskim jeżdżenia bez... biletu, „na gapę", za wsunięciem jeno napiwku konduktorowi, należy „między bajki włożyć" — być może: między bajki o przeszłości. Obecne kolejnictwo rumuńskie wytrzymuje całkiem dobrze porównanie z zagranicznym jeśli idzie o czas jazdy czy urządzenie stacyj. Po stacjach tych odbywają się już właśnie pierwsze praktyczne lekcje języka rumuńskiego, organiczone na razie do rzeczy najpotrzebniejszych: kwaśnego mleka (lapte batut), doskonałego białego pieczywa (cornuri), lodów (inghetata) i winogron (struguri). Obok romańskich dźwięków wpada od czasu do czasu jakieś znane słówko słowiańskie, stając się nieraz powodem komicznych nieporozumień.

Okolica jest nadal urodzajna, lecz nieciekawa: bezdrzewny, jednostajny niż między płową płaszczyzną Besarabii a nikłym zarysem dalekich gór Siedmiogrodu na zachodzie. Dopiero u kresu trochę już nużącej podróży zobaczymy coś odmiennego: pełne cystern i szybów Ploesti — królestwo nafty. Długi wąż — rurociąg odprowadza ją stąd do odległej o 200 klm. Constanzy, gdzie spływa do olbrzymich zbiorników o 150.000 ton pojemności lub wprost na okręty-cysterny i idzie w świat. Drugie to obok zboża bogactwo rumuńskiej ziemi i — jednako jak tamto — mieniane najczęściej na obce złoto.

Ażurowe wieże wiertnicze i ciężkie zbiorniki ropy nie zatrzymują nas jednak zbyt długo. Pociąg pędzi znów dalej wśród żyznych, płaskich pól Wołoszy. Pośrodku jej równiny rośnie w oczach oślepiające od białych murów i południowego słońca rozległe skupisko domów — Bukareszt.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JÓZEF MAYER

Przegląd prasy

Odczyt Z. Stahla w Poznaniu — Problem Rusi Zakarpackiej

W „Klubie Pracy Politycznej" w Poznaniu wygłosił dr Zdzisław Stahl odczyt, którego streszczenie podaje „Nowy Kurier".

DROGI I MANOWCE POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ

Prelegent poświęcił swój odczyt przede wszystkim analizie rozwoju i manowcom myśli nacjonalistycznej w Niepodległej Polsce. Wskazał na fakt, że idea narodowa, która w czasach, gdy nie posiadaliśmy własnego państwa, wykazywała wielką siłę i żywotność, we własnym państwie zeszła do roli werbalizmu i negacji (Stronnictwo Narodowe) i stała się narzędziem taktycznym we walce partyjnej.

Odzyskanie niepodległości było faktem historycznym o takim znaczeniu przełomowym, że naród polski nastawiony przez 150 lat wrogo wobec państwa, nie zdołał jeszcze bez reszty przestawić swoje uczucia i emocje i działanie na konkretną wartość niepodległości i własne państwo. Naród musi wszystkimi siłami duchowymi i materialnymi wzmacniać i budować państwo tak, aby ono wzrastało w siłę i aby stało się potężnym instrumentem działania w ręku Narodu Polskiego.

Prelegent omawiając negację Stronnictwa Narodowego, monopolizowanie idei narodowej, wygrywanie słowa „naród" przeciwko państwu, szerzenie defetystycznych frazesów w rodzaju tego, że „w Polsce naród nie rządzi", mobilizowanie szlachetnych emocyj dla celów partyjnych — przeciwstawił temu fakt, że wszystkie nowoczesne nacjonalizmy, jak np.: hitleryzm, faszym itp. dążą do wzmocnienia państwa i stanowią wielkie siły konstruktywne.

Najbardziej oryginalne i interesujące były myśli, rozwiane przez prelegenta w odniesieniu do młodego pokolenia. Prelegent wystąpił zdecydowanie przeciwko rozpowszechnionemu bardzo w opinii publicznej poglądowi o „samodzielności" młodzieży i o jej „bezideowości", wypowiadając się zdecydowanie za narzuceniem młodemu pokoleniu kierownictwa wychowawczego, młodzież bowiem pozostawiona swojej „samodzielności" w rzeczy samej wydana jest na łup starych wygów partyjnych, którzy kierują ją na ślepe tory nienawiści, sekciarstwa i doktrynerstwa. Trzeba otworzyć młodzieży oczy na Polskę.

Młodzież poddana wpływom i wychowaniu partyjnego nacjonalizmu — nie widzi dzisiejszej Polski. Odwrócona jest twarzą od tego wszystkiego, co w naszym państwie się buduje, co jest pozytywnym i wartościowym. Ten stan rzeczy jest nie tylko źródłem głębokiego tragizmu dużej części młodego pokolenia, ale i z punktu widzenia siły państwa w najwyższym stopniu szkodliwy.

Prelegent poruszył następnie cały szereg zagadnień, jak np.: sprawę judeocentryzmu endecji oraz bankructwa więzi międzynarodowej opartej na pacyfiźmie, Lidze Narodów i systemie doktryn, które nie wytrzymały próby życia. Prelegent wskazał przy tym na Czechosłowację jako na opłakany przykład związania się państwa z doktrynami, które padają pod naporem narodów młodych, twórczych i rwących się do życia.

Prelegent wskazał na to, że wypadki historyczne nie zastały nas nie przygotowanych. Państwo nasze kierowane ręka Marszałka Piłsudskiego, największego Polaka i męża stanu dawno odwróciło się od ustroju słabości wewnętrznej i weszło na drogę rozwoju i siły, wbrew temu, co w grudniu 1926 r. w tej samej Białej Sali Bazaru powiedział Roman Dmowski, że przewrót majowy, to „Kiereńszczyzna", która źle się skończy dla Polski.

Widzimy, jak gruntownie pomylił się p. Roman Dmowski. Z tych faktów należy wyciągnąć konsekwencję.

PROBLEM RUSI ZAKARPACKIEJ

„Gazeta Polska" drukuje artykuł o Rusi Zakarpackiej, którą przed wojną światową nazywano Rusią węgierską, a której zwrotu Węgrzy obecnie się domagają:

Kraj, o którym mowa — mimo, że z nami sąsiaduje bezpośrednio — jest w Polsce na ogół bardzo mało znany. Stanowił on przed wojną północno-wschodnią część Węgier i nosił nazwę Rusi węgierskiej. Jest to ziemia podgórska, przypominająca swym krajobrazem przykarpacką część województwa stanisławowskiego, do którego przylega. Powierzchnia jej wynosi około 12.5 tys. km. kw.; ludności liczy 725 tysięcy.

Fakt, że i ta ziemia, na której do r. 1919 nie było nigdy ani jednego Czecha, znalazła się nagle w składzie czesko-słowackiej mozaiki narodowościowej, świadczy jeszcze raz o bezprzykładnej i karygodnej ignorancji w zakresie spraw środkowo-europejskich ze strony paryskich budowniczych państwa czecho-słowackiego. Politycy czescy, Masaryk i Benesz, ignorancję tę znakomicie dla swych celów wyzyskali i powiększyli sobie państwo o obszar, który w ich zamiarach odegrać miał zupełnie specjalną rolę.

Panslawiści i rusofile czescy łudzili się, że przyłączenie Rusi podkarpackiej przyniesie im szereg korzyści i atutów politycznych. Chodziło im o stworzenie ręki wyciągniętej ku Rosji, odległej od granicy czesko-słowackiej w linii powietrznej zaledwie o 160 km., oraz o rodzaj zastawu rosyjskiego w Europie Środkowej i dorzeczu Dunaju. Inni czescy „mężowie stanu" pragnęli stworzyć w ten sposób korytarz wiodący do Rumunii, który by tą drogą ułatwiał przenikanie czeskiej polityki, czuwającej nad tym, by nie dopuścić do odprężenia i normalizacji stosunków rumuńsko-węgierskich. Trzecim wreszcie momentem potęgującym apetyt czeski na tę ziemię była chęć stworzenia zapory pomiędzy Polską a Węgrami, która miała raz na zawsze uniemożliwić bliższą współpracę polsko-węgierską, opartą na tradycji tysiącletniego przyjaznego i szczęśliwego bezpośredniego sąsiedztwa. Ponadto ziemia ta miała stanowić punkt wypadowy, ułatwiający dokonywanie stąd bezpośrednich dywersji na terenie Małopolski wschodniej i osłabianie sojuszniczych stosunków polsko-rumuńskich.

Rząd czeski osiągnął częściowo swój cel, wyzyskując terytorium Rusi Zakarpackiej przeciw Polsce, toteż nic dziwnego, że obecnie naród polski popiera dążności Węgrów do odebrania tej ziemi i wcielenia jej do korony św. Szczepana.

—

Co zobaczymy na wystawie „Dziecko w Polsce"

Wystawa „Dziecko w Polsce", która otwarta zostanie równocześnie z Kongresem Dziecka w Warszawie, w dniu 2 października i potrwa przez cały miesiąc, będzie niezawodnie jedną z najbardziej popularnych i najciekawszych wystaw. Jest zresztą pierwszą tego rodzaju wystawą ogólną, obejmującą całość zagadnień, dotyczących dziecka do lat 14-tu.

W gmachu przy ulicy Nowogrodzkiej 74/76 Wystawa zajmie parter i dwa piętra. Na dole znajduje się reprezentacyjny hall, oraz działy opieki nad dzieckiem od niemowlęctwa, rozwój dziecka, dom rodzinny, żłóbki dzienne. Osobno mieścić się będzie dział opieki nad macierzyństwem. Na I-szym p. znajdą się działy obrazujące zagadnienia szkolnictwa, przedszkoli i szkół, wyboru zawodu i orientacji zawodowej, wreszcie urabiania obywatelskiego i społecznego charakteru dziecka. Na II-gim p. zarezerwowano miejsca dla Komitetów wojewódzkich Kongresu, dla instytucji społecznych, oraz dla stoisk firm handlowych i przemysłowych. Znajdzie się tu również dział książek dla dziecka i książek o dziecku.

Jako modele wzorowe, będą wystawione niektóre urządzenia z zakresu instytucji opiekuńczych dla dziecka, pomoce przedszkolne i zabawki dla dzieci. Pokazany będzie sklepik uczniowski i świetlica harcerska.

Na wystawie znajdą się eksponaty artystyczne, stanowiące plon dwu konkursów, sztuk plastycznych (obrazy, rzeźby, rysunki) oraz fotografii. Przewodnikiem po Wystawie będzie katalog, opracowany przez komitet organizacyjny wystawy i wydany w dużym nakładzie.

—

DZIEŃ GOSPODARCZY

Kapitały uciekają z Europy

Od początku bieżącego roku trwa nieustannie przypływ złota do Stanów Zjednoczonych A. P. W ciągu tego czasu zapas drogocennego kruszcu zwiększył się w Stanach prawie o cały miliard dolarów. Obecnie też Stany Zjednoczone mogą się pochwalić posiadaniem 55 proc. wszystkich światowych zapasów złota. Niepewna sytuacja polityczna w Europie sprawia to, że kapitaliści wycofują swe kapitały z rynku europejskiego, szukając korzystnych lokat na terenach poza europejskich. Oprócz Ameryki Północnej, można zauważyć zainteresowanie kapitałów krajami Ameryki Południowej, oraz krajami Azji Mniejszej, jak Turcja i Iran. Podobnie w Egipcie ożywił się bardzo handel nieruchomościami.

Musimy rozpocząć produkcję samochodów w Polsce

Sprzedaż samochodów w Polsce opiera się w dalszym ciągu w przeważającej mierze (z górą 80 proc.) na produkcji zagranicznej. Ta strona naszej motoryzacji jest oczywiście b. kosztowna.

Jak wynika z ostatnich danych, przeszło 15 miln. zł. wydaliśmy w ciągu 8 pierwszych miesięcy b. r. na sprowadzenie gotowych samochodów, oraz blisko 1 i pół miln. zł. — na import podwozi. W tym samym okresie 1937 r. zakupiliśmy samochodów za granicą na sumę 10 miln. zł., a podwozi — za niecałe 900 tys. zł. Różnica wynosi zatem 5 i pół milionów złotych.

Pierwsze wpływy z opłat od mąki i kaszy

Około 20 b. m. nastąpiło obliczenie pierwszych wpływów, jakie otrzymał skarb państwa z opłat od mąki i kaszy. Wpływy te mają być na ogół dość dobre. Przejawiło się jednak kilka charakterystycznych momentów. Mianowicie bogate województwo poznańskie, posiadające wielką ilość zasobnych młynów, dało tylko 350 tys. zł. wpływu z opłat, podczas gdy ubogie gospodarczo i nie posiadające prawie wcale dużych młynów województwo wołyńskie dało stosunkowo nie wiele mniej, bo 270 tys. zł. Nie są to jednak przejawy o znaczeniu zasadniczym, raczej normalne w pierwszym okresie pobierania opłat. Z biegiem czasu różnica na korzyść bogatszych dzielnic kraju będzie się niewątpliwie zwiększać.

Poprawa sytuacji w eksporcie zbóż

W sytuacji na odcinku eksportu zbóż z Polski nastąpiła w ostatnich dniach lekka poprawa. Wprawdzie eksport zbóż jest ciągle jeszcze niewielki, to jednak wywozi się już nieco więcej niż w ubiegłych tygodniach, a równocześnie zaistniały różne możliwości w kierunku zwiększenia tego eksportu.

Tak więc mimo zakazu importu zbóż, wydanego przez Danię, w kołach zainteresowanych przewiduje się pewne dostawy na tamt. rynek, do których zresztą Dania zobowiązała się kontyngentowo. Do Belgii poszła niedawno partia żyta. Była to transakcja wyjątkowa, korzystająca ze specjalnych premii. Przewiduje się, że na zasadzie podobnego extra porozumienia — na rynku belgijskim będzie można ulokować następne transporty żyta. Idzie również żyto w clearingu do Włoch. Inne rynki są dla żyta na razie zamknięte. Równocześnie wywozi się do Belgii i do Włoch jęczmień. W najbliższej przyszłości uruchomiony zostanie eksport clearingowy do Niemiec.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29 września.

Dewizy: Belgia 90.58, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.96, Kopenhaga 112.70, Londyn 25.27, N. Jork czek 533, kabel 533 1/4, Oslo 126.67, Sztokholm 130.46. Zurych 120.20, Włochy 28.03, Helsingfors 11.16, Montreal 527 1/4 Tel Aviv 25.27.

Tendencja przeważnie mocna.

Waluty: Belgi belg. 90,55, dolary amer. 530 1/2, flor. hol. 286.70, franki franc. 74.17, fr. szwajc. 120.00, funty ang. 25.25, kor. duńskie 112.43. kor. norw. 126. 35, kor. szwedz. 130.15, liry wł. 18.40, marki fińskie 10.80, marki srebrne 77.00, Tel Aviv 24.30.

Papiery procentowe: 4 i pół wewn. 64.50, 3 inwest. 1 em. 81, serie 91, 2 em. 82, serie 92, 5 konwersyjna 67.50, 4 premj. dolarowa 41, 4 konsolidac. 65 — 64, ost. dr.

Akcje: Bank Polski 123.50, im. 122.50, Cukier 37.75 — 37.50, Węgiel 34.25 — 34 — 34.25, Lilpop 85, Modrzejów 18.50, Ostrowiec 60.50 — 60 — 60.25, Starachowice 39.75 — 42, Żyrardów 60, Haberbusch 52 — 51.50.

Tendencja mocna z odcieniem wyraźnie zwyżkowym.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 29 września. N. Jork 474 3/4, Paryż 178 5/8, Mediolan 90.25 Belgia 28.01, Zurych 21.05, Amsterdam 880, Praga 137 1/2, Berlin 11.93.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 29 września. N. Jork 37.70, Londyn 178.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 29 września. N. Jork 444, Londyn 21.05 Paryż 11.77 1/2, Mediolan 23.25, Bruksela 75.00, Amsterdam 239.00, Oslo 105.75, Kopenhaga 108.50, Sztokholm 108.50,

Zmniejszenie zobowiązań banków polskich wobec zagranicy

W łącznym bilansie 25 banków polskich na dzień 31 grudnia 1937 r. wydatnie się zmniejszyły zobowiązania tych banków wobec zagranicznych instytucyj finansowych. Stan zobowiązań polskich banków zmniejszył się zwłaszcza w grupie rachunków „nostro“, gdyż w porównaniu z 1936 r. wyniósł o 13.500.000 zł. mniej. Procentowo to zmniejszenie wyraża się cyfrą 41.1 proc.

Obroty handlu zagranicznego Polski

Miesięczne przeciętne obroty polskiego handlu zagranicznego wykazują, w porównaniu z latami ubiegłymi znaczny wzrost. Tak n. p. przeciętny przywóz miesięczny w 1937 r. wynosił 3.070.000 quintali, wartości 104.525.000 zł., gdy w 1936 r. było tylko 2.555.000 quintali, wartości 83.620.000 zł. Przeciętny znów wywóz miesięczny w 1937 r. wyniósł 12.497.000 q., wartości 99.624.000 zł., gdy w 1936 r. przywóz ten wyniósł 10.803.000 quintali, wartości 85.521.000 zł.

Wezwanie do członków Unii Polskich Zw. Obrończyń Ojczyzny

Zgodnie z uchwałą Plenarnego Zebrania Lwowskiego Koła Unii Polskich Związków Obrończyú Ojczyzny z dnia 25 bm. — wzywamy wszystkie Członkinie do zajęcia jak najbardziej czynnej postawy w chwili, gdy toczą się losy Braci naszych z nad Olzy.

Żadna ofiara nie będzie zbyt wielka, by Śląsk Cieszyński wrócił na łono Macierzy.

Bracia zza Olzy niechaj wiedzą i wierzą, że stoi za Nimi cała Polska, że sercem i wszelkimi siłami stoją przy Nich kobiety polskie.

Na razie wzywamy do składania ofiar w naturze pod adresem: Związek Powstańców Śląskich we Lwowie, ul. Skarbkowska 26.

W razie potrzeby nastąpią dalsze dyspozycje.

Zarząd Unii P.Z.O.O.

Jubileusz założyciela T. S. L.

Po imponującym sierpniowym zlocie dziatwy półkolonijnej, oraz żywiołowych manifestacjach we wrześniu b. r. z okazji poświęcenia Domu Ludowego w Bortnikach, które zgromadziły tysiączne rzesze Polaków, gorąco manifestujących na rzecz pozytywnej pracy T. S. L. w Małopolsce Wschodniej, chodorowskie Koło T. S. L. wespół z Konserwatorium im. Szymanowskiego, organizują 2. X. wielkie uroczystości w setną rocznicę urodzin wielkiego poety i założyciela Towarzystwa Szkoły Ludowej, Adama Asnyka.

W ramach Jubileuszowych uroczystości Asnykowskich w Chodorowie, odbędzie się Wielki Wiec Oświatowy, na którym będzie mowa o warunkach pracy i potrzebach T. S. L. w Małopolsce Wschodniej. — Wieczorem odbędzie się uroczysta akademia z udziałem wybitnych lwowskich talentów artystycznych.

ZE SPORTU

Brawo K. P. W.

Dnia 24 bm. odbyły się w Zaleszczykach II. Jesienne Regaty Kajakowe, organizowane przez Komisję Sportową Lwowskiego Okręgu PZK. Udział w nich wzięły kluby: KK. Katowice, KPW. Lwów, Lechia, KS. Mewa, ZS. Rożen Lwów, oraz niestowarzyszeni.

W ramach powyższych regat odbyły się następujące biegi na dystansie 10 km.: w konkurencji K. 2. W. 1) Cwynar-Sztochryn. KPW. Lwów, 2) Moss-Wołoszyn, ZS. Rożen Lwów, w biegu S. 2. W. 1) Kaczyński-Ragan KPW. Lwów, 2) Ciągiewicz-Zajst KPW. Lwów. W biegu K. 1. W. 1) Zemyr — Lechia, 2) Baran — KPW. Lwów. W biegu S. 1) Fress J. — KPW. Lwów, 2) Józefoski — KK. Katowice.

Na dystansie 1 km. w biegu K. 2. T. 1) Wuczkowski-Muszyński Mewa, 2) Hołubowicz-Schneider z Zaleszczyk, w biegu K. 2. W. 1) Cwynar-Sztochryn — KPW. Lwów, 2) Moss-Wołoszyn — ZS. Rożen Lwów, w biegu K. 1. W. 1) Press J. — KPW. Lwów 2) Ragan — KP. Lwów.

W zawodach pływackich na 100 mtr. stylem dowolnym zdobył 1) Zemyr Lechia, 2) Sztochryn KPW. Lwów, 3) Grzeczkowski KS. Mewa. W biegu motorówek na dystansie 5 km. 1) Lido p. Zielińskiego, 2) Dniestrzanka.

Na zakończenie regat członek KPW. p. Baran zademonstrował efektowną wywrotkę eskimoską. Nagrodę przechodnią Komitetu Winobrania zdobyła osada KPW. Lwów w osobach Cwynar-Sztochryn w postaci pięknego srebrnego puchara.

W ogólnej punktacji I-m. zdobyła drużyna KPW., uzyskując 49 pkt. Powyższe regaty przy tak licznym współudziale klubów z całej Polski oraz doskonałej organizacji zawodów stwierdziły po raz drugi, że stają się probierzem sił Klubów Kajakowych na terenie Małopolski.

CIEKAWE SPOTKANIE BOKSERSKIE

Dnia 2 października odbędzie się na Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich mecz bokserski o mistrzostwo Okręgu lwowskiego między „Strzelcem“ a „Czarnymi“. Zawody rozpoczną się o godzinie 19.30. Ceny niskie.

UWAGA SYMPATYCY „CZARNYCH“

Dnia 2 paźdz. wyjeżdża drużyna piłkarska „Czarnych“ do Przemyśla, gdzie zmierzy się z tamt. Polonią w zawodach o mistrzostwo Ligi okręgowej.

W związku z powyższym Sekcja piłki nożnej organizuje wycieczkę autobusem dla zwolenników „Czarnych“. — Koszt przejazdu w obie strony wyniesie 7 zł.

Zgłoszenia do soboty włącznie w Sekretariacie Klubu wieczorem od 18—20-tej osobiście lub telefonicznie.

UWAGA PŁYWACY „CZARNYCH“

Codziennie do 10 października odbywa się w lokalu Klubu przy ul. Zyblikiewicza weryfikacja członków Sekcji pływackiej. Każdy zawodnik winien w godzinach urzędowych od 18—20-tej zgłosić się w Sekretariacie z legitymacją członkowską.

BOKSERZY „CZARNYCH“

Treningi bokserów „Czarnych“ odbywają się w bieżącym roku każdego tygodnia w poniedziałki, środy i piątki na Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5 od g. 19—21-szej.

Walne Zgromadzenie Sekcji bokserskiej I. I. W. C. K. S. „Czarni“ odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Zyblikiewicza 33. Na zebraniu powyższym zostanie przeprowadzona weryfikacja zawodników, wobec czego wzywa się wszystkich bokserów o niezawodne przybycie.

„SIAN“ — „LECHIA“

W niedzielę, dnia 2 października o godz. 10.30 przedpoł. na boisku Pohulanki rozegrają powyższe drużyny zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi okręgowej. Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie.

NAJLEPSI STRZELCY

W dalszych propagandowych strzelaniach odbywających się pod hasłem „Polskę obronisz karabinem“ uzyskano następujące wyniki:

w dniu 26 bm. na strzelnicy KPW. przy Alei Marszałka Focha Mazepa Roman 80 pkt. i Kucharzyk Kazimierz 70 pkt., — na strzelnicy dywizjonu artylerii przeciwlotniczej Handke Zyta 90 pkt.;

w dniu 27 bm. na strzelnicy KPW. Laskowska Romana 72 pkt. i Sold Izrael 84 pkt. — na strzelnicy dywizjonu artylerii przeciwlotn. Nitefor Leon 93 pkt.

NOWE GODZINY KRYTEJ PŁYWALNI

Kryta pływalnia Miejsk. Komitetu WF. i PW. przy ul. Jabłonowskich otwarta będzie z dniem 1 października w godzinach od 13 do 20.

TRZY REKORDY ŚWIATA W BYDGOSZCZY

W środę odbyły się w Bydgoszczy wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletek Polski z Walasiewiczówną na czele. Na tych zawodach pobito rekord świata w sztafecie 4 x 200 mtr., poza tym Walasiewiczówna wyrównała rekordy świata na 50 i 100 yardów. Walasiewiczówna osiągnęła wyniki 6, 4 i 11 sek. Nasza zawodniczka biegła pod wiatr, by wynik nie uległ zakwestionowaniu. — W sztafecie biegły Książkiewiczówna, Gawrońska. Kałużyna i Walasiewiczówna. — Sztafeta ta uzyskała czas 1:44.1, poprawiając rekord świata o 1.5 sek.

BAWOROWSKI MISTRZEM TENISOWYM W RUMUNII

W środę odbył się w Bukareszcie finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rumunii w grze pojedyńczej panów. Zwycięstwo i tytuł mistrza Rumunii zdobył Baworowski, który pokonał Czecha Cejnara 5:7, 6:4, 4:6, 6:3, 6:1.

MISTRZOSTWA WĘGIER

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi węgierskiej dały wyniki: Ferencvaros - Hungaria 0:5, Phoebus - Budafok 2:1, Buckai-Salgotarian 8:0, Szolnok-Ujpest 0:3, Szegen-Zuglo 2:0.

Złóż grosz na F. O. N.

Wiadomości bieżące

30 września — **Piątek**
Jana z Dukli
Jutro: Remigiusza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od godz. 17—19-ej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 30. IX. o 8 „Gałązka rozmarynu".
Sobota, 30. IX. o 8 „Gałązka rozmarynu".
Niedziela, 2. X. o 4 „Jan", o 8 „Gałązka rozmarynu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Trójka hultajska i Orkiestra lokatorów.
APOLLO: Lokaj jaśnie pani.
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Groźny Bill.
CASINO: Listy z pola bitwy.
CHIMERA: Pieśniarz Jej Wysokości.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Kid Galahad i RW-6 nie wylądował.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Mateczka
METRO: Życie ulicy.
MIRAŻ: Pani Minister tańczy.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Kariera i Bezdomni.
RAJ: Kościuszko pod Racławicami.
RIALTO: Ślepy zaułek.
ROXY: Zwycięska walka.
STYLOWY: Zbłądziłem i rewia.
ŚWIT: Otchłań grozy i Mecz Louis Schmelling.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Yoshiwara — oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Wojna Światowa" z lat 1914—1918.

Ludność Krosna manifestuje
na rzecz Polaków zaolzańskich oraz Spisza i Orawy

Dnia 23 bm. z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego w Krośnie odbyła się wielka manifestacja ludności miasta Krosna.

Zebrana w liczbie około 3.000 osób ludność wysłuchała na Rynku w Krośnie przemówień przedstawicieli OZN ob. dr Szwaji i ob. Gazeka Józefa. Przemówienia przerywane masowymi okrzykami dały wyraz pełnego zrozumienia sprawy Śląska zaolzańskiego, Spisza i Orawy. Rezolucja zgłoszona przez sekretarza OZN przyjęta została huraganowymi oklaskami, po czym uformował się pochód, który skierowano pod gmach Starostwa. Po wręczeniu Panu Staroście okolicznościowej rezolucji, Pan Starosta Mgr. Frankowski przemówił do licznie zgromadzonej publiczności zapewniając, że uchwaloną rezolucję przedłoży zwierzchnim władzom, i że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, aby sprawiedliwości stało się zadość, by ludność polska na Śląsku zaolzańskim, Spisza i Orawy w najbliższym czasie powróciła do Macierzy.

Przez długi czas po odbytej manifestacji krążyły po mieście grupy manifestantów wznosząc okrzyki na cześć Armii i Wodza Narodu oraz na cześć zjednoczenia sił Narodu.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE O. Z. N. W RYMANOWIE

Z inicjatywy Obwodu OZN w Krośnie odbyło się w Rymanowie w sali Sokoła zgromadzenie obywatelskie z udziałem przeszło 400 osób, na które przybył przedstawiciel Okręgu OZN we Lwowie p. Semkowicz i sekretarz Obwodu OZN w Krośnie p. J. Gazek.

Przemówienie z zakresu spraw rzemieślniczych i gospodarczych wygłosił p. Semkowicz, zaś sprawy społeczno-polityczne omówił p. Gazek. Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, która doprowadziła do uchwalenia poparcia w nadchodzących wyborach akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

DALSZY ROZWÓJ OZN W POWIECIE SANOCKIM

Zwołane na dzień 28 bm. przez Obwód sanocki OZN zebranie mieszkańców miasta Bukowska zgromadziło kilkuset uczestników, którzy po wysłuchaniu przemówienia dr Skwarczyńskiego, przewodniczącego Obwodu OZN, uchwalili jednomyślnie założyć Oddział OZN w Bukowsku i przystąpić gremialnie do wyborów do Ciał ustawodawczych.

Pod koniec obrad zebranie to przemieniło się w żywiołową manifestację patriotyczną w odniesieniu do braci naszych na Śląsku zaolzańskim, z którego uchodźcom postanowiono przyjść z pomocą materialną, zawiązując na miejscu pod przewodnictwem p. Jana Perkołuba, miejscowego sołtysa, Komitet Obywatelski.

Huraganowymi okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i na cześć Naczelnego Wodza, zebranie zakończono.

Dary dla Rodaków zza Olzy

Dyrekcja M. K. K. O. we Lwowie złożyła na rzecz Komitetu Pomocy Rodakom zza Olzy kwotę 1000 zł.

Zarząd i pracownicy zakładów „Leszczków" postanowili opodatkować się kwotą w wysokości 1-dniowego zarobku i kwotę 1000 zł. stąd uzyskaną przekazać na fundusz rewindykacji polskiego Śląska Zaolzańskiego.

Młodzież lwowska niesie pomoc Polakom za Olzą

Dnia 28 września odbyło się w gimn. PP. Benedyktynek Łacińskich zebranie Międzyszkolnego Komitetu Niesienia Pomocy Polakom z za Olzy.

Cała młodzież lwowska entuzjastycznie przyjęła inicjatywę, rzuconą przez gimn. PP. Benedyktynek i przystąpiła do akcji. W dniach 29 i 30 września, oraz 1 października młodzież urządza zbiórkę pod hasłem: „Niesiemy pomoc braciom na Śląsku!".

Koleżanki i Koledzy! Apelujemy do Waszych serc o składanie choćby najmniejszych datków. Drobniejsze paczki, jak: papierosy, tytoń, słodycze oraz datki pieniężne itp. w Zakładzie PP. Benedyktynek przy pl. Benedyktyńskim, odzież, artykuły spożywcze: mąka, kawa, konserwy oraz wszelkie większe paczki w gimn. X. przy ul. Ochronek 4 między g. 8—15 i 16—19.

Nie wątpimy, że akcja nasza spotka się z równym entuzjazmem wśród całego społeczeństwa, a także młodzież szkolna innych miast pójdzie za naszym przykładem.

Zmiana godzin dyżurnych w aptekach

Celem umożliwienia pracownikom aptek odpoczynku niedzielnego, oraz w myśl uchwały Walnego Zebrania członków Izby Aptekarskiej, będą apteki lwowskie rozpoczynały dyżury nocne od 1. X. 1938 r. w sobotę, zamiast w niedzielę.

Apteki wolne od dyżurów nocnych będą zamknięte od soboty godz. 21-ej do poniedziałku 8-ej rano!

Apteki zamknięte w niedzielę będą wystawiały tablice orientacyjne, wskazujące najbliższe apteki mające dyżur niedzielny i nocny.

Równocześnie Izba Aptekarska zawiadamia, że w myśl par. 23 rozp. Min. Op. Społ. z 24. VI. 1938 (Dz. U. Rz. P. Nr. 58), będą apteki dyżurne pobierały opłatę 1 zł. za każdą ekspedycję nocną t. j. od chwili zamknięcia apteki do chwili otwarcia, bez względu na to z jakiej liczby przedmiotów ekspedycja się składa.

Jest zatym w interesie Publiczności załatwiać potrzebne zakupy w aptekach do godziny 21-ej.

Równocześnie Izba Aptekarska ogłasza, że wobec wejścia w życie z dniem 10 września 1938 nowej taksy aptekarskiej (Dz. U. Rz. P. Nr. 58 z 11 sierpnia 1938), wedle której ceny leków zostały obniżone, uchyla się na podstawie uchwały członków Izby Aptekarskiej Małopolski Wschodniej wszelkie — w aptekach dotąd praktykowane — opusty indywidualne, które w przyszłości są niedopuszczalne.

Wizyta wybitnego przemysłowca amerykańskiego

W dniu dzisiejszym przybył do Poznania jako gość polskiej fabryki opon i dętek S. A. „Stomil" wybitny reprezentant sfer gospodarczych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Dr. William O'Neil, prezes jednej z największych fabryk opon w Ameryce „The General Tire and Rubber Company" w Akron.

Celem wizyty prezesa Dr. O'Neil jest zaznajomienie się z rozwojem życia gospodarczego Polski, a szczególnie z rozwojem krajowego przemysłu opon i dętek, reprezentowanego przez „Stomila".

TEATR

— PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM NA DOCHÓD LOPP. Zarząd Lw. Obwodu Miej. LOPP. urządza z racji XV-lecia istnienia i działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej dwa przedstawienia w Teatrze W., na których wystawione będą następujące sztuki: 30 bm. o 20 „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego i 1 paźdz. o 16 „Jan" Bus-Feketego. Za cenę biletu zakupionego na jedno przedstawienie otrzymuje się bezpłatny bilet wstępu na drugie przedstawienie. Ceny biletów od 4.50—0.50 zł. do nabycia w biurze Lw. Obwodu Miej. LOPP., Lwów, Akademicka 24, I. p. od 8—20-tej. — Ze względu na wielkie cele, jakie przyświecają wszelkim pracom LOPP., impreza spotka się zapewne z poparciem lwowskiego społeczeństwa.

RADIO

— DZIEŃ ZALESZCZYK W RADIO. W dniu 2 paźdz. zjadą do Zaleszczyk turyści i wycieczki z całej Polski na „Dzień winobrania". Ci, którzy osobiście nie będą mogli wziąć udziału w barwnych uroczystościach nad Dniestrem, usłyszą przez radio fragmenty, które zapoznają radiosłuchaczy z życiem „ciepłego Podola", z jedynymi w Polsce, na większą skalę urządzonymi winnicami, oraz z melodyjnymi pieśniami tamtejszego ludu.

— WĘGIERSKI KAPELMISTRZ DYRYGUJE W RADIO. Piątkowym koncertem wieczornym o 22 dyrygować będzie kapelmistrz węgierski Ludwik Rajter. Artysta zaproszony został przez P. R. na podstawie międzynarodowej umowy o wymianie artystycznej. Program poświęcony będzie wyłącznie muzyce węgierskiej.

— ŁUCJA DREGE-SCHIELOWA. Dziś o 19 odbędzie się w P. R. koncert kompozytorski Łucji Drege-Schielowej. Jedna z nielicznych polskich kompozytorek kobiet, a zarazem pianistka odegra dwa Gawoty, Rondo-Scherzando, Mazurki i Marsz Cyrkowy. O godz. 18.10 wystąpią: śpiewaczka operowa J. Hupertowa i altowiolista M. Szaleski.

ODCZYTY I WYSTAWY

— STARANIEM SEKCJI KULT.-OŚW. oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 19-tej w świetlicy oddziału przy ul. Jabłonowskich 11 odczyt prof. dr. B. Fulińskiego „O wartości krajobrazu dla życia narodów". Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. Obecność wszystkich członków z rodzinami pożądana. Goście mile widziani.

— STOSUNKI NARODOWOŚCIOWE W CZECHOSŁOWACJI. Odczyt pod powyższym tytułem wypowie staraniem Stow. „Gwiazda" we Lwowie, Franciszkańska 7 dr. Władysław Koss w niedzielę o 10.45. — Wstęp wolny.

— WYSTAWA OBRAZÓW w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarta w ubiegłą niedzielę, została przyjęta w szerokich kołach inteligencji z wielkim uznaniem. Silne wrażenie wywarły dzieła graficzne Stanisława Jakubowskiego z Krakowa zarówno swym poziomem artystycznym, bogactwem tematów, jak też rozmaitością technik. Miarą powodzenia sztuki Jakubowskiego jest fakt, że już w pierwszym dniu wystawy zakupiono szereg jego dzieł. Bardzo interesująca, mocna indywidualność przemawia do nas z rysunków i akwarel Norberta Strassberga, ucznia Stacha Szukalskiego. Kwiaty i krajobrazy Janiny Nowotnowej podobały się bardzo przez świeżość barwnego ujęcia. Wystawa ze wszech miar godna zwiedzenia; otwarta codziennie od godz. 10—14.

RÓŻNE

— INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO AKADEMICKIEGO 1938/39 na Politechnice lwowskiej odbędzie się w auli dnia 3 października 1938 r. o godz. 11.30. Przed aktem inauguracji odbędzie się o g. 10 uroczysta Msza św. w kościele św. Marii Magdaleny, celebrowana przez ks. Arcybiskupa dr. Twardowskiego. Program otwarcia roku akademickiego przewiduje: odśpiewanie „Gaude Mater Polonia" przemówienie rekt. prof. dr. inż. E. Suchardy, wykład prof. dr. inż. W. Aulicha „Cywilizacja, stan inżynierski i szkoły politechniczne" i na zakończenie odśpiewanie hymnu narodowego.

— KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie podaje do wiadomości, że lista kandydatów przyjętych na rok szkolny 1938/39 wywieszona została na tablicy ogłoszeń w lokalu Studium (Podwale 17, szkoła żeńska im. Staszica). Wpisy przyjmuje w dniach 30 bm. 1, 2, 3 paźdz. br. Sekretariat Studium od godziny 17—20.

Nowa świątynia katolicka powstaje we Lwowie

W najbliższą niedzielę, tj. 2 października o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół Św. Wincentego á Paulo przy ul. Dwernickiego.

Kościół ten buduje Zgromadzenie Księży Misjonarzy i Komitet Obywatelski, pod przewodnictwem prezesa i radnego miejskiego p. Jana Kantego Pfaua. Budowa kościoła jest osobliwa i zasługuje na bliższe zainteresowanie. Mianowicie — kościół składać się będzie z dwóch kondygnacji; część górna będzie właściwą świątynią, część dolna natomiast przewidziana jest na salę zebrań organizacyj katolickich, na urządzenia administracyjne, a w razie potrzeby może również służyć jako schron przeciwlotniczy.

Roboty wstępne, jak niwelacja terenu, założenie fundamentów itp. już zostały ukończone. Do dnia 15 listopada przewidziane jest ukończenie budowy dolnego szkieletu, kosztem ok. 300 tysięcy złotych. Budowa odbywa się pod protektoratem J. E. ks. arcyb. dr Twardowskiego, wojewody dr Biłyka i prezydenta miasta dr Ostrowskiego.

Wybudowanie kościoła w tej dzielnicy, tak gęsto przez Polaków zamieszkalej, było od dawna troską i przedmiotem starań ludności katolickiej. Księżom Misjonarzom i Komitetowi Obywatelskiemu należy się pełne uznanie za rozpoczęcie i prowadzenie tego zbożnego dzieła. Rozumieją to doskonale miejscowi parafianie i nie szczędzą pracy, ani środków materialnych na ten piękny cel.

Wielka uroczystość strażacka w Zboiskach obok Lwowa

Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P. we Lwowie, urządza w niedzielę, dnia 2. października b. r. w Zboiskach obok Lwowa wielką uroczystość strażacką. Po nabożeństwie w miejscowym kościele odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Powiatowego Domu Strażackiego. Będzie to pierwszy na terenie powiatu lwowskiego Powiatowy Dom Strażacki, mieszczący w sobie siedzibę Lwowskiego Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych, Ośrodka Wyszkolenia powiatowego strażaków i Naczelnictwa II. Rejonu Straży Pożarnych. Zarazem w Domu tym urządzone będzie zmotoryzowane powiatowe Pogotowie Straży Pożarnej oraz powiatowa naprawialnia węży z warsztatami reperacyjnymi.

Równocześnie odbędzie się w Zboiskach Powiatowy Zjazd Straży Pożarnych, połączony z powiatowymi zawodami Straży Pożarnych, w których weźmie udział 80 Straży Pożarnych z całego powiatu lwowskiego. Do zawodów strażackich stanie siedem straży pożarnych już po eliminacji, a to ze Zboisk, Kozielnik, Rzęsny Polskiej „Ojkos", Brzuchowic, Prus, Barszczowic i Siemianówki. Jako nagrody są wyznaczone: gaśnice „Mira", lampa acetylenowa z reflektorem i lampa elektryczna z reflektorem.

Uroczystość w Zboiskach, po której w defiladzie weźmie udział 500 strażaków, rozpocznie się o godzinie 9-tej rano. Dojazd do Zboisk tramwajami Nr. 9. do końcowej stacji na Gabrielówce, oraz Miejskimi autobusami z Wałów Hetmańskich po cenie biletów tramwajowych od osoby.

Zarządzenie Związku b. Ochotników Armii Polskiej do Oddziałów

Zarząd Okręgu Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie, obejmujący teren województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, prowadzi w porozumieniu z Grupą Lwowska Powstańców Śląskich rejestracje Ochotników do Legionu Zaolzańskiego. Wszystkie Oddziały Związku winny przystąpi6 do organizowania Ochotników na swoim terenie. Wykazy zarejestrowanych należy nadsyłać bezzwłocznie do Zarzadu Okregu Zwiazku b. Ochotników Armii Polskiej (Lwów, Rynek 34). Praca na razie winna być prowadzona w kierunku przeszkolenia bojowego do czasu otrzymania dalszych rozkazów. Również podaje się do wiadomości, że przyjazdy do Lwowa już zarejestrowanych Ochotników w tej chwili są bezcelowe.

— KURS PRAWA LOTNICZEGO przy Wydziale Prawa UJK. rozpoczyna trzeci rok swego istnienia. Celem jest kształcenie w dziedzinie prawa lotn. oraz zagadnieniach politycznych z lotnictwem związanych, jakoteż przygotowanie do pracy społecznej i zaw. w lotnictwie. Kurs jest dostępny dla: 1) stud UJK. i innych lw. szkół akad., 2) oficerów wojsk lotn., 3) urzędników Min. Komunikacji oraz LOP-u, posiadających średnie wykształcenie. Osoby nie posiadające warunków (1—3) mogą się wpisać w charakterze wolnych słuchaczów. Uczestnicy opłacają: 1) opłatę administracyjną 20 zł. rocznie, 2) egzaminacyjne według ogólnych przepisów o opłatach egzam. Od opłaty admin. zwolnieni są studenci imatrykulowani Wydz. Prawa UJK. — Podania do Kierownictwa Kursu Prawa Lotniczego Instytut Administracyjny Wydziału Prawa UJK. we Lwowie, Marszałkowska 1 do 5. paźdz. — Informacje tamże.

— APEL LIGI OCHRONY ZWIERZĄT. Mieszkańcy stromych ulic sprowadzajcie opał samochodami! Nie zezwalajcie na przeciążanie i katowanie koni! Na przedsiębiorców i woźniców uporczywie przekraczających ustawę o ochronie zwierząt, sporządzajcie doniesienia z podaniem faktu, daty i świadków wprost do władz lub za pośrednictwem Ligi Ochrony Zwierząt, Zyblikiewicza 5a od 18—20-tej.

— KOŁO TSL. — LWÓW, LUBIEŃSKA 115 (Mała Sygniówka) urządza z ukończeniem Półkolonii wakacyjnej, dla dziatwy najbardziej potrzebującej opieki, w sobotę dnia 1 października br. o godz. 9 wieczór w przepięknej sali balowej ZZK. przy ul. Kętrzyńskiego 54/6 Pierwszą Wielką Zabawę taneczną jesienną na rzecz funduszu Pomocy Młodzieży i Dzieciom, w założeniu Przedszkola, w okresie zimowym 1938/39, jakoteż na zakupno książek, zabawek, oraz przyborów naukowych. — Wstęp 1 zł. 50 gr. wraz z garderobą.

— PIERWSZY JESIENNY DANCING urządza w niedzielę o 17-tej Stow. „Gwiazda" we Lwowie, Franciszkańska 7. Wstęp wyłącznie za okazaniem nowych kart uczestnictwa, które wydaje Sekretariat codzienne wieczorem PT. osobom poleconym i po przedłożeniu legitymacji osobistej.

— ZARZĄD OKR. LWOWSKIEGO TNSW. ogłasza konkurs na kilka jednorazowych stypendiów z funduszu im. J. i Z. Czerneckich, o które ubiegać się mogą uczniowie szkół średn. i wyższych, sieroty po nauczycielach szkół śr., b. członkach T. N. S. W. Okręgu lw. Do podania dołączyć: ostatnie świadectwo szkolne, względnie polecenie wydziału wyższej uczelni, zaświadczenie miejsc. Zarządu Koła TNSW., że petent jest sierotą po nauczycielu szkół śr., członku Tow. w Okręgu lwowskim, świadectwo niezamożności. Termin do 20 X. br. Podania adresować: Zarząd Okręgu Lwowsk. TNSW., Lwów Łyczakowska 5.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 września do 1 października:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinclesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza. ul. Gródecka 84.

Z sali sądowej

I pełno zbójców na drodze...

(—) We czwartek odpowiadali przed sądem okręgowym we Lwowie dwaj bandyci za rabunek na szosie między Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim.

Na gościńcu tym zdarzały się od dłuższego czasu kradzieże i rabunki, których dopuszczała się banda opryszków na przejeżdżających kupcach i chłopach. Dnia 21 lipca b. r. kupiec Mendel Henel z Gródka Jagiellońskiego, który był już dwukrotnie ofiarą napadu, prosił posterunkowego Ruckiego, by go eskortował w drodze.

Gdy przejeżdżali obok niebezpiecznego miejsca, wypadli z krzaków Jan Szatarkiewicz i Michał Pasternak i próbowali ściągnąć bal skóry. Policjant przytrzymał jednego z nich, a ten ukąsił Ruckiego w rękę i zawołał do towarzysza: „Tadek, pal z maszyny!" — Drugi bandyta zbliżył się do posterunkowego, krzycząc: „Puść, bo strzelam!..

Obaj złodzieje zbiegli, ale zostali później schwytani przez policję. Rozprawa wczorajsza odbyła się pod przewodnictwem prez. Malickiego. Oskarżał wiceprok. Minasowicz, bronił adw. Latoszyński. Oskarżeni otrzymali karę po 4 lata więzienia.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) W dniu wczorajszym w klatce schodowej w kamienicy przy ul. Sapiehy l. 29. usiłował pozbawić się życia przez zatrucie amonjakiem Roman Stefaniuk, artysta rewiowy, zamieszkały w Lewandówce. Przewieziony został w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. — Na ul. Sykstuskiej targnął się na życie, przez zadanie sobie rany w okolicy brzucha, Stanisław Krzyżanowski, płatniczy hotelowy (ul. Ormiańska 25). Przewieziony do szpi

Doboszyński i Schargel zgłosili się do Legii Zaolzańskiej

(—) Skazany na 4 lata więzienia za napad myślenicki inż. Adam Doboszyński, zgłosił się na ochotnika do Legii Zaolzańskiej, wnosząc pismo na ręce naczelnika więzienia. Doboszyński jest, jak wiadomo, podporucznikiem rezerwy. Wyrok sądowy nie pozbawił go praw obywatelskich. Wraz z nim zgłosił się do Legii adw. dr Natan Schargel, przebywający w jednej celi z Doboszyńskim, a skazany za szantaż na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich. Jest on również oficerem rezerwy, odznaczonym Krzyżem Walecznych.

Naczelnik więzienia nadał sprawie bieg urzędowy.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Jędrzejwski Edward, inżynier — Glinik Marjampolski. Godlewski Andrzej, wł. dóbr — Przybysławice. Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa. Hr. Tyszkiewicz-Łącka Jadwiga, wł. dóbr — Borsuki. Dr. Łysakowski Stefan, lekarz — Warszawa. Suchestow Felicja, pryw. — Czerniowce. Laffargue Robert, inż. — Paryż. Fryez Kazimierz, przemysł. — Warszawa. Schaff Roman, dyr. browaru — Lwów. Wagner Georg, monter — Berlin. Rosenbaum Maksymilian, kupiec — Warszawa. Linke Franciszek, dyr. banku — Gdynia. Solarik Ryszard, inspekt. lasów państw. — Złoczów. Likiernik Hipolit, literat — Warszawa. Dr. Magot Leon, lekarz — Warszawa. Polturak Irena pryw. — Warszawa. Juściński Bohdan inż. — Olszanica. Dr. Węglowski Henryk, lekarz — Rzeszów. Czapnik Michał, przem. — Warszawa. Margarowicz Józef, wł. dóbr Lwów. Müller Mieczysław, inż. — Kałusz. Jagielski Jacek, urzędnik — Rzeszów. Lurski Kazimierz, porucznik — Rawa Ruska. Ortnerowa Irena, pryw. — Sanok. Janota-Bzowski Tytus, wł. dóbr — maj. Boruszowa. Niwiński Wacław, urzędnik — Warszawa. Iwlijew Jan, kupiec — Stanisławów. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Kacówna Jadwiga, pryw. — Jurkowice, Bergwerk Aron, kupiec — Drohobycz.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 13 (29) DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK, 29 WRZEŚNIA BR.

Gonitwa I. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Zalotna — stajni „J. Z. S." (typ Dz. P.), 2) Arcachon — J. Żwana.

Tot. zw. 6. Biegało 2 koni.

Gonitwa II. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) El-Haifi — stajni „Pełkinie", 2) Urkub — stajni „Gumniska" (typ Dz. P.), 3) Niezłomny — stajni „Warna".

Tot. zw. 15, franc. 6.50, 6.50. Biegało 4 koni.

Gonitwa III. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

1) Dworna — M. Karatjejewa (typ Dz. P.), 2) Wardar — B. Zaniewskiego. Wycofana: Misiurka, Gradiska.

Tot. zw. 5.50. Biegało 2 koni.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

1) Grenada — W. Ujejskiego (typ Dz. P.), 2) Obrona II. — J. i W. Gutowskich, (typ Dz. P.), 3) Boston III. — stajni „Warna". Wycofana: Jemioła I.

Tot. zw. 21.50, franc. 11, 10.50. Biegało 6 koni.

Gonitwa V. 400 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Datura — M. Karatjejewa (typ Dz. P.), 2) Rio-Rita II. — B. Zaniewskiego, 3) Neron II. — P. i St. Żarczewskich. — Wycofana: Jaremka, Octa.

Tot. zw. 10, franc. 6.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1,000 m.

1) Jena — stajni „J. Z. S." (pod zerem). 2) Iryd — stajni „Warna", 3) Grajek — B. Zangena.

Tot. zw. 11.50, franc. 6, 6.50.

Gonitwa VII. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Rozłam — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), 2) Mongolia — J. hr. Potockiego (typ Dz. P.), 3) Szeik-Issa — R. hr. Potockiego (typ Dz. P.). Wycofany: Ryngraf.

Tot. zw. 7.50, franc. 5, 5.50, 7.50. Biegało 8 koni.

Gonitwa VIII. 600 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Zora —. M Piotraszewskiego (typ Dz. P.), 2) Ani Grosza — M. P. Mencel. 3) Dira — stajni „Pełkinie".

Tot. zw. 13, franc. 8, 18.50. Biegało 5 koni.

Nie zabieraliśmy dotychczas miejsca, krytykujących starty na torze lwowskim, gdyż zostawialiśmy ocenę czynnikom miarodajnym, ale to co zaszło w gonitwie IV-tej dla dwulatków, przekracza wszelkie granice. Zdarzało się dotychczas, że powtarzano start na 4.200 z przeszkodami, a dziwi nas tym bardziej, że puszczono start na 1.000 m. o dziesięć długości pierwszego konia, a zostawiając o 20 conajmniej długości konia ostatniego. Nie wiemy, jak nazwać postępowanie p. startera. Czy nie zachodzi tu faworyzowanie pewnych a miłych sobie osób kosztem grającej publiczności? Czyli że wygrywają „typy stajenne" podawane poufnie na torze. Prosimy zatem o dobre starty, by upadły może niesłuszne podejrzenia, krążące na torze.



„..program radjowy."

PIĄTEK 30 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": opowiadanie Konopnickiej pt. „Koniki Tadzia" oraz płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Brahms płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.15 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 15.00 Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gospod. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Opowiadanie dla dzieci. — 15.30 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 15.45 Wiadomości gospod. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 16.45 „Truskawiec" — wygł. M. Dąbrowska. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Koncert solistów. — 17.55 Lw. Wiadom. sport. lokalne. — 18.00 „Ile prądu zużywa moja lampa" — K. Monikowski. — 18.10 Koncert solistów. — 18.45 Nowości literackie omówi St. Adamczewski. — 19.00 Utwory fortep. Ł. Drege-Schiellowej. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Niesamowite historie" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Kurczę" — skecz Nikitina. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Gdy Matejko był we Lwowie" — H. Cieśla — 21.10 Koncert rozrywkowy. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Koncert symf. — 22.55 Przegląd prasy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 **Deutschlandsender.** „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego (montaż).
20.15 **Sztutgart.** „Pajace" — opera Leoncavalla.
20.15 **Londyn Reg.** Symfonia Nr. 9 Beethovena (tr. z Queen's Hallu).
20.30 **Paris PTT.** Koncert orkiestrowy.
20.30 **Florencja.** „Czarny Pierrot" — operetka Hajosa.

Inauguracja arbitrażu bawełny w Gdyni

W dniu 26 b. m. odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie gmachu Zrzeszenia Interesentów Handlu Bawełną, oraz inauguracja arbitrażu bawełny.

Fakt ten stanowi ogromny krok naprzód Gdyni, jako ośrodka handlu morskiego. Zaznaczyć należy, że przez Gdynię kierowana jest obecnie całkowita ilość bawełny na potrzeby polskiego przędzalnictwa bawełnianego, przy czym wzrasta również stale znaczenie Gdyni, jako portu tranzytowego dla bawełny przeznaczonej dla krajów sąsiednich. Na razie czynności arbitrażu polegać będą na wydawaniu poręczeń co do gatunku bawełny, oraz na orzeczeniach sądu rozjemczego w sprawach spornych natury prawnej. Z czasem arbitraż bawełny przetworzy się w giełdę bawełnianą w całym tego słowa znaczeniu, co postawi port gdyński w jednym szeregu z największymi ośrodkami handlu bawełnianego, jak Liverpool, Brema, Havre i Amsterdam.

NARADY NAD REGULACJĄ WISŁY

W pierwszej połowie października b. r. odbędzie się w Warszawie narada na temat uregulowania Wisły. Narady te zainicjowały władze Politechniki stołecznej

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Kołomyi

Z działalności OZN

Dnia 25 września odbyło się zebranie oddziału O. Z. N. w Werbiążu przy udziale około 70-ciu osób. Przewodniczył przewodniczący oddziału p. Emil Ślusarczyk — stosunki polsko-ruskie w odnośnym referacie omówił delegat Obwodu O. Z. N. St. Zaremba — po czym zebrani uchwalili zwarcie stanąć do pracy na każdym odcinku w szeregach O. Z. N.

Tegoż samego dnia odbyło się wielkie zebranie społeczeństwa polskiego w Kułaczkowcach, na którym wygłosił przemówienie p. Szczęsny Żurowski ref. oświatowy O. Z. N., przerywane okrzykami przeciwczeskimi, po czym na wniosek przewodniczącego oddziału P. Zadurowicza, uchwalono rezolucję wzywającą cały naród polski do zwarcia szeregów w obronie praw Śląska i żądania przyłączenia go do Macierzy.

WSPÓŁPRACA O. Z. N. Z INNYMI ORGANIZACJAMI. Onegdaj na zebraniu świetlicowym Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kołomyi wygłosił prezes Obwodu O. Z. N., dr Stefan Pollo pogadankę na temat aktualnych zagadnień śląskich. Wynikiem pogadanki było jednomyślne uchwalenie przez obecne członkinie rezolucji, domagającej się zwrotu Śląska Cieszyńskiego do Polski. Poza tym członkinie ZPOK oświadczyły, że zawsze są gotowe do wszelkiej pracy nie tylko w czasie pokoju, ale i w czasie burzliwych momentów historycznych.

Z Przemyśla

Skład okręgowej komisji wyborczej

W Przemyślu został już definitywnie ustalony skład Okręgowej Komisji wyborczej do Sejmu i Senatu dla okręgu nr. 74, obejmującego powiaty: przemyski, jarosławski i jaworowski. Przewodniczącym Komisji jest s. o. Jakub Ciecierski, zastępcą s. o. Jan Czerny, prócz tego do Komisji weszli pp. dr Gustaw Bodnar, Stanisław Włodek i dr Mikołaj Rybak, jako członkowie. Komisarzem wyborczym na okręg 74 został mianowany adw. dr Józef Dobrzański. (H. N.).

Ze Stanisławowa

Wiece manifestacyjne w woj. stanisławowskim

(s) Poza Nadwórną i Kałuszem, o czym już donosiliśmy, również inne miasta woj. stanisławowskiego zamanifestowały gorąco swą solidarność z dążeniami Rodaków naszych zza Olzy do powrotu do Rzplitej. W Kołomyi z inicjatywy O. Z. N. przy udziale około 10 tysięcy osób odbyła się wielka manifestacja, na której po przemówieniu prof. Zaremby dr Stefan Pollo odczytał rezolucję, którą przyjęto żywiołowo. Wielotysięczny pochód udał się pod gmach Starostwa, gdzie wręczono rezolucję staroście Szarewskiemu. Pod Starostwem zebrani odśpiewali szereg pieśni patriotycznych i wiwatowali na cześć Armii i jej Wodza, oraz na cześć Węgrów.

W Żydaczowie odbyło się staraniem O. T. R. święto dożynek, na które przybyli delegaci 34 Kółek rolniczych i 9 Kół Gospodyń Wiejskich z terenu całego powiatu żydaczowskiego. Po Mszy św. na boisku P. W. i W. F. odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym prezes Obwodu O. Z. N. dr W. Krzysztoń wygłosił przemówienie na temat przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Macierzy. Zebrani uchwalili rezolucję, którą wręczono miejscowemu staroście.

Zaszczytne odznaczenie

Wicewojewoda stanisławowski dr Zeydlitz otrzymał Złotą Odznakę L. O. P. P. za zasługi na polu pracy dla L. O. P. P.

Z Drohobycza

Wielkie zawody sportowe
Walasiewiczówna i Gąssowski na starcie

Znany ze swej aktywności Klub Sportowy „Junak" gotuje miłośnikom sportu Zagłębia Naftowego nielada sensację. Korzystając z wyznaczonych na sobotę 1. X. i niedzielę 2. X. mistrzostw lekkoatletycznych Podokręgu Podkarpackiego, W. C. K. S. „Junak" zapewnił sobie udział czołowych lekkoatletek i lekkoatletów Okręgu lwowskiego, oraz start chluby naszej lekkoatletyki kobiecej Walasiewiczówny (Warszawianka) i asa bieżni polskiej Gąsowskiego (W. K. S. Orlęta—Dęblin).

Zrozumiałym jest, że najżywsze zainteresowanie publiczności skupiać się będzie na osobie Walasiewiczówny, która zgłosiła próbę bicia rekordów świata w biegach 100 m i 220 yardów. Przypuszczać należy, że próby uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem, mistrzyni nasza bowiem znajduje się w doskonałej formie, poza tym atmosfera stadjonu drohobyckiego, na którym Walasiewiczówna pobiła w ub. r. trzy rekordy świata, z całą pewnością zdopinguje ją do najwyższego wysiłku.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Podokręgu rozpoczynają się w sobotę 1. X. b. r. o godz. 14.30 na boisku Oddz. Zw. Strzeleckiego „Polmin". Udział biorą zawodniczki i zawodnicy wszystkich klubów Zagłębia Naftowego. Finały mistrzostw rozpoczynają się w niedzielę 2. X. o godz. 13.

Bezsprzecznie najciekawszą będzie część niedzielnych zawodów od godz. 15, w której startować będą zawodnicy z terenu Okręgu, oraz Walasiewiczówna i Gąsowski. W zawodach, które na terenie całego Zagłębia Naftowego wywołały niebywałe wprost zainteresowanie, startować będą: **Niemiec (P. P. W. — Lwów), Orlewicz, Drużbiak, Korzeniowski, Bielański (Pogoń — Lwów), Krzanowski, Hoffman, Bochniewicz, Haspel (A. Z. S. — Lwów).** Z zawodniczek startują: **Batiukówna, Kremerówna, Krotkiewiczówna, Wójcicka (A. Z. S. — Lwów), Robakowska, Grzędzielska, Winnicka, Zendwalewicz (Sokół Macierz — Lwów).**

Organizacja zawodów spoczywa w rękach pp. mjr. dr Miotka, dyr. Biluchowskiego i Krasonia. Delegatem L. O. Z. L. A. będzie prezes p. W. Kuchar, funkcję sędziego głównego pełnić będzie wiceprezes L. O. Z. L. A. mgr Br. Cena.

Na marginesie niniejszej notatki musimy z całym uznaniem podkreślić ogromną aktywność klubów prowincjonalnych, które jak n. p. Sekcja A. Z. S. w Jarosławiu, W. C. K. S. Junak w Drohobyczu i Polonia w Przemyślu, potrafiły zorganizować zawody lekkoatletyczne na skalę ogólno-polską, podczas gdy we Lwowie w ciągu całego sezonu nie odbyto ani jednej impreży o takim charakterze. (Bru. Paw.)

Z Brodów

Rada Związków Niepodległościowych

Staraniem Związku Legionistów zorganizowana została w Brodach „Rada Związków Niepodległościowych", w skład której weszli: Związek Legionistów Polskich, Związek P. O. W., Stow. Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie", Stow. B. Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, oraz Stowarzyszenie Weteranów b. Armii polskiej we Francji.

Zadaniem Rady będzie zespolenie Związków i Stowarzyszeń b. uczestników walk o niepodległość dla nadania jednolitego kierunku działania w pracach narodowo-społecznych, gospodarczych i politycznych, opracowanie i ustalenie programu na zewnątrz. Przew. Rady został wybrany lekarz wet. Tadeusz Sęk.

Z Jarosławia

Wstrząsająca tragedia miłosna

W Jarosławiu przy ul. Zamkowej rozegrała się wstrząsająca tragedia miłosna. Przy tej ulicy mieszkał czeladnik szewski Bronisław Troszczyński. Był on żonaty, lecz nie żył z żoną i utrzymywał bliższe stosunki z Marią Dzierpakową, separowaną mężatką. Ostatnio sąsiedzi Troszczyńskiego zaintrygowani ciszą, panującą w jego mieszkaniu, oraz faktem, że drzwi i okna są zaryglowane, wezwali policję. Po wyważeniu drzwi ujrzano na łóżku zwłoki Dzierpakowej, obok niej leżał Troszczyński, dający słabe oznaki życia. Na stole stała opróżniona butelka po denaturacie. Obok zwłok znaleziono list adresowany do władz sądowych o następującej treści: „Popełniliśmy samobójstwo, nie sekcjonować zwłok. Proszę pochować nas w jednym grobie".

Troszczyńskiego przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. Dalsze dochodzenia w toku.

Z Rzeszowa

Rozwój Stalowej Woli

Na terenie Stalowej Woli budowa nowych osiedli postępuje szybko naprzód, tworząc wspaniałe miasto. Obecnie przeprowadzane są tam prace nad budową głównego kolektora i rozprowadzaniem sieci kanalizacyjnej, oraz wodociągowej. Wybudowane osiedla w obramowaniu zieleni nabierają europejskiego wyglądu. W domach wykończonych, mieszkania mają już swe przydziały, niemniej jednak większego napływu ludności spodziewać się należy dopiero w przyszłym roku. Obecnym mieszkańcom Stalowej Woli daje się odczuć brak życia towarzyskiego jak również wszelkich rozrywek w postaci kina czy teatru.

ADWOKAT SKAZANY NA DWA LATA ZA PRZEKROCZENIA DEWIZOWE. Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie toczyła się rozprawa

przeciwko adwokatowi Jakubowi Weinbergowi z Kielc, oskarżonemu o przekroczenia dewizowe. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd uznał winę Weinberga za udowodnioną i skazał go na dwa lata więzienia, oraz 5.000 zł. grzywny.

50 budynków pastwą płomieni

W Świniarach pow. sandomierskiego, wybuchł onegdaj groźny pożar, który ofiarą padło 16 domów mieszkalnych, 17 stodół i 19 obór, ogólnej wartości około 100.000 zł. Akcja ratunkowa prowadzona była przez straż pożarną, z powiatu sandomierskiego, tarnobrzeskiego, przy wydatnej pomocy robotników zatrudnionych przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły. Przyczyną pożaru było nieostrożne podkurzanie pszczół przez jednego z gospodarzy. Tej samej nocy wybuchł pożar w Gnieszowicach, dzięki jednak energicznej akcji straży pożarnej, pożar zdołano wkrótce zlokalizować, tak, iż spłonął jedynie budynek mieszkalny.

Z Rudek

KURS DLA PERSONELU GMINNEGO. Z inicjatywy miejscowego Koła Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego, powiatowy Związek Komunalny, celem należytego przeszkolenia personelu pomocniczego gmin zbiorowych tut. powiatu, urządził 3-dniowy kurs rachunkowo-kasowy.

Na otwarcie kursu przybył starosta powiatowy J. Sarnecki, który obszernie omówił doniosłość tego kursu, zaznaczając, że rola sekretarzy gminnych, w przyszłości raczej winna być rozszerzona w terenie, a personel pomocniczy winien oddać się więcej pracy administracji gminnej. Stąd też zachodzi potrzeba, by personel taki był należycie przygotowany do spełnienia ciążących nań obowiązków. Kurs prowadzi inspektor samorządu gminnego Mieczysław Olpiński.

Ze Zborowa

ZEBRANIE O. Z. N. Obwód O. Z. N. w Zborowie zorganizował zebranie członków i sympatyków O. Z. N. w Zborowie, na którym to zebraniu delegat z Okręgu O. Z. N. p. Kopeć wygłosił okolicznościowy referat o ideologii i Obozu Zjednoczenia Narodowego. Udział wpo wyższym posiedzeniu wzięło około 150 ludzi ze Zborowa miasta i okolicznych gromad. Po wygłoszonym referacie uchwalono rezolucję, która została przez zebranych manifestacyjnie przyjęta, po czym nastąpił pochód wszystkich zebranych przed budynek Starostwa Powiatowego. Po wzniesionych okrzykach na cześć Armii i Wodza Naczelnego, delegat Okręgu przemówił do p. Starosty, prosząc go o przesłanie uchwalonej rezolucji do wyższych władz.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SIEROTA
z prowincji szuka posady do dzieci (chętnie do dziewczynek), zna szycie. Zgłoszenia do Admin. „Lat 18".

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy

KUPIĘ
domek z parcelą 2 do 3 pokoje w suchym położeniu, niedaleko tramwaju, wkład 6.000 zł. Listy do Admin.: „Suchy dom". 10455

DOMEK
z ogródkiem za rogatką Łyczakowską lub w Brzuchowicach, Zimnej Wodzie, kupi emeryt. Listy „6.000".

RÓŻNE

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10444

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów posadzek itp. 259-17. 616

WOLNE POSADY

KSIĘGOWY
zdolny bilansista potrzebny na cały dzień do firmy Antoniego Uwiery, Lwów, ulica Halicka 10. 10447

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
frontowy solidnemu Panu. Jakuba Strzemię 7/5 — od 14—17. 10445

KADECKA 4
Pięknych 5 pokoi, system korytarzowy. 10436

DO WYNAJĘCIA
zaraz Torosiewicza 30, komfort — 2 razy po 2 pokoje, kuchnia, 3 pokoje, kuchnia. 10452

PIĘKNY
pokój umeblowany, pokój biurowy do wynajęcia. Pl. Bernardyński 14. 10450

DWA POKOJE
słoneczne, pełny komfort, z balkonem zaraz do wynajęcia. Kolonia Profesorska. — Boberskiej jeden (za dworcem Łyczakowskim). 10465

GARSONIERA
nieumeblowana, nyża, łazienka, gaz, do wynajęcia. Sykstuska 46. 10427

DO WYNAJĘCIA
pokój lub dwa ze światłem i usługą solidnym. Zadwórzańska 74, gospodarz. 10469

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój klatkowy, telefon, też przyjezdnym. Kochanowskiego 26, m. 12A. 10458

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Potockiego 18, drzwi pięć. 10456

2 UCZENICE
znajdą umieszczenie w solidnym domu z utrzymaniem. Franciszkańska 7, mieszkanie 7. 10459

ŁADNY
pokój, osobne wejście — dobre utrzymanie, tanio, — Łyczakowska 14, m. 10, I. piętro. 10457

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, ul. św. Zofii 17A. 10461

ELEGANCKI
umeblowany pokój, osobne wejście telef., ul. Piekarska 48, m. jeden. 10463

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie — nowoczesny komfort, Głowińskiego 12a do wynajęcia. 10466

PRZYJEZDNYM
stale, pokój komfortowy, oddzielny, łazienka, ulica Tarnowskiego 24, m. 4. 10460

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, — komfort, — osobie solidnej, kulturalnej wynajmę ul. Listopada 1. 37, m. pięć. 10462

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, słoneczne, tanio od 15 października. Filipówka, Kredytowa 6, tel. 241—71. 10467

URZĘDNIKOWI
pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Snopkowska 43, m. 8 od 3—5. 10442

PIĘKNY
frontowy pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Plac Bernardyński nr. 12A, II. p., m. cztery. 10464

OBERTYŃSKA 31.
Mieszkania 3-pokojowe i jednopokojowe z kuchnią pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Wiadomość na miejscu od 3—5. 10446

SZEŚCIOPOKOJOWE
luksusowe mieszkanie słoneczne, śródmieście, do wynajęcia. Informacje: telefon 210-12. 10482

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

PARCELE BUDOWLANE
przy kompletnie urządzonych ulicach w najzdrowszej dzielnicy miasta sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane, Łyczakowska 5, tel. 265-01. 10449

SPRZEDAM
parcelę ul. Torowa. Wiadomość: Plac Unii Brzeskiej 7, drzwi 2. 10453

LOKUJCIE KAPITAŁY
W PARCELACH przy ulicy Janowskiej i Złotej oraz na terenach budowlanych przy ul. Zielonej górnej. Wiadomość: Lwowskie Tow. Akc. Browarów, ul. Kleparowska 18, tel. 298-80. 10468

ŚLUBNE
zawiadomienia, bilety wizytowe, podziękowania ABL, Legionów trzy. 10451

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2-5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.